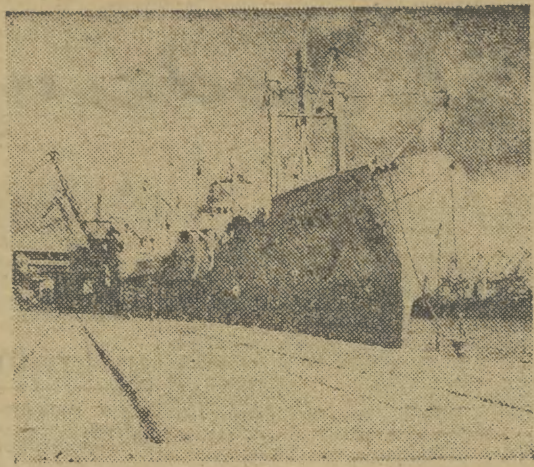


Zima
w porcie
gdyńskim



S TATEK „Gdańsk” w porcie „Gdańsk” zabiera do Ameryki Południowej siód, rury, sodę kaustyczną i chemikalia.
Fot. CAF

„Comet III” kontynuuje lot dookoła świata

NOWY JORK
BRYTYJSKI samolot odrzutowy „Comet III” w nocy z wtorku na śróde wystartował do ostatniego etapu swej podróży dookoła świata Montreal — Londyn. Pilot samolotu Cunningham oświadczył, że jeśli warunki atmosferyczne będą pomyślne, to „Comet III” odbędzie podróż do Londynu bez lądowania.

„Comet III” jest odrzutowym samolotem pasażerskim produkcji brytyjskiej, który odbywa próbną lot dookoła świata. W ubiegły piątek wy startował on do ostatniego etapu tego lotu na trasie Montreal — Londyn. Jednak wskutek alarmu pożarowego powrócił z powrotem do Montrealu. Przyczyną alarmu było wadliwe działanie systemu alarmowego.



BONN. Rząd niemiecki zwrócił się do rządu ZSRR z prośbą o udzielenie zgody na mianowanie Wilhelma Haasa, dotychczasowego ambasadora NRF w Turcji, ambasadorem NRF w Związku Radzieckim.

MOSKWA. Rząd radziecki ofiarował 50.000 rubli na fundusz pomocy dla ofiar powodzi w Libanie.

SAN FRANCISCO. W ostatniej powodzi w Kalifornii poniosło śmierć 47 osób, liczba mieszkańców pozabawionych dachu nad głową przekracza 50.000. Straty materialne — 150 milionów dolarów.

LONDYN. We wtorek w miejscowości Londonderry (Irlandia) zmarł w wieku lat 60 profesor Roland Hill. Był on wynalazcą tzw. „pierodaktylu” tj. pierwszych latających skrzydeł.

NOWY JORK. W pobliżu Cave City (stan Kentucky) odkryto wielkie grot, które przypuszczalnie są największymi z wszystkich dotychczasowych znanych grot na świecie.

Obrażeni na bońskiego ministra lekarze i dentyści w NRF grożą strajkiem

BONN. (Obsl. wł.)
BONSKI minister pracy Storch przemawiając ostatnio na jednym zebraniu w Hamburgu, wystąpił z zarzutem pod adresem zachodnio-niemieckich lekarzy i dentyistów, że ponad 60 proc. stawianych przez nich diagnoz jest fałszywych.

W związku z tym Zarząd Stowarzyszenia Lekarzy i Dentyistów w NRF wystosował wczoraj pod adresem Storch'a ultimatum głoszące, iż jeżeli w ciągu 10 dni nie odwoła on swojego zarzutu, lekarze i dentyści a terenie całych Niemiec wyciągną jak najdalej idące konsekwencje do strajku włącznie.



Nie mogłem nigdzie złapać taksówki, musiałem więc zrobić chu liganijską awanturę...

Echo

Cena 20 gr.

KRAKOWSKIE

Rok X. Kraków, Czwartek 29 grudnia, 1955 r.

Nr 309

Po świątecznym »zawieszeniu broni«

zajadła bitwa wyborcza rozgorzała we Francji

Premier Faure kaptuje wyborców rozdając odznaczenia państwowe — pisze organ prasowy Mendes-France'a

PARYŻ. (Obsl. wł.)

P O świątecznym „zawieszeniu broni”, Francja weszła w ostatni, najbardziej intensywny okres kampanii przedwyborczej. Przebiega ona pod znakiem przemówień czelnych przywódców poszczególnych partii. Na terenie całego kraju, w miastach i we wsiach, codziennie odbywają się tysiące zebrań przedwyborczych. Prasa francuska stwierdza, że ton polemiki w tej ostatniej fazie bitwy przedwyborczej uległ poważnemu zaostrzeniu.

WYRAZEM zaostrzenia się walki wyborczej jest m. in. wzrost incydentów wywołanych przez bojówkę ruchu Poujade'a oraz złożenie do sądu przez zwalczających się polityków pierwszych skarg o oszczerstwo. Przewodniczący ustepującego Zgromadzenia Narodowego Schneider, wniósł skargę przeciwko Poujade, który oszwedził ostatnio, że Schneider był zamieszany po wyzwoleniu w sprawie jakiegoś morderstwa. Premier Faure zwrócił się do sądu, domagając się wszczęcia śledztwa w związku z artykułem dziennika „Express”, (organ Mendes-France'a), według którego Faure, w ramach kampanii wyborczej, rozdział w swym departamencie odznaczenia.

W drodze na Antarktydę radziecka ekspedycja naukowa płynie ku wyspom Kanaryjskim

MOSKWA

S PECIALNY korespondent TASS towarzyszący radzieckiej ekspedycji antarktycznej donosi z pokładu statku „Lena”:

Za nami już 1600 mil (1 mila — 1,855 m) rejsu wzdłuż brzegów Polski, Szwecji, NRD, NRF, Holandii, Belgii, Anglii, Francji, Hiszpanii.

Kanał La Manche, który słynie z gęstej mgły, przepłynęliśmy w warunkach idealnej widoczności. Za to w Zatoce Biskajskiej wpłynęliśmy na wielkie fale. Statek przechylił się na 30 stopni od pionu.

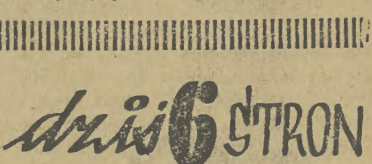
Wczesnym rankiem 24 grudnia wy płynęliśmy na obrzynie przestworza Oceanu Atlantyckiego. Wysokość fal zmniejszyła się. Od tego czasu mamy bardzo ciepłą pogodę. Temperatura powietrza — plus 14 stopni C, temperatura wody — plus 15 stopni C.

Płyniemy ku brzegom Afryki, kurs — na wyspy Kanaryjskie. Członkowie ekspedycji kontynuują przygotowania do wielkich i trudnych prac badawczych na Antarktydzie.

LONDYN

A GENCIA Reutersa podaje z Melbourne, że australijska ekspedycja naukowa odplynęła we wtorek do Antarktydy.

W poniedziałek z portu Hobart (Tasmania) do Antarktydy odplynęła ekspedycja francuska.



- RADIOODBIORNIK
- KOMPLET WALIZEK IMPORTOWANYCH
- EXPRESS DO KAWY
- ŻELAZKO ELEKTRYCZNE WIECZNE PIORA
- I WIELE INNYCH CENNYCH NAGRÓD

czeka na uczestników ankiety „ECHA”

PRZYPOMINAMY
PYTANIA ANKIETY:

1. Czy czytasz „Echo” codziennie i w jakiej porze dnia?
2. Czy oprócz „Echa” czytasz i inne gazety, jakie?
3. Co czytasz w „Echu” najbardziej?
4. Czy „Echo” w dostateczny sposób informuje o wydarzeniach ze świata i z całego kraju?
5. Jakimi zagadnieniami powinno się zająć „Echo” w najbliższym czasie?
6. Czy z „Echa” dowiadujesz się wszystkiego co Cię interesuje z Krakowa i z Nowej Huty, czy też tego rodzaju informacji jest za mało?
7. Czy chciałbyś w „Echu” widzieć więcej: a) wiadomości sportowych, b) fotografii, c) drobnych ogłoszeń?
8. Czy bierzesz udział w konkursach i imprezach „Echa”. Czy chcesz, aby było ich więcej i jakie?
9. Czy chcesz, żeby „Echo” zamieszczało codziennie powieści?
10. Co Ci się w „Echu” nie podoba i dlaczego?
11. Jakie masz dodatkowe uwagi i życzenia?

W Pradze zapanowała ...wiosna

PRAGA

P O trwającej przez szereg dni deszczowej i mglistej pogodzie w Pradze nadszedł nagle, we wtorek „wiosna”. W słońcu termometr wskazywał plus 8 stopni. Jest ładna, słoneczna pogoda.

Na ulicach Pragi panuje już karnawałowy nastrój. Ogromne kolorowe plakaty zapraszają na liczne bale karnawałowe. W pracowniach krakowskich tloek. Tylko sklepy po awaryjnej „wyprzedazy” ogoloco-nej są z najbardziej atrakcyjnych towarów i przyciągają się do noworocznych remanentów.

Jak donosi agencja AFP, obserwatorzy polityczni wykorzystali krótką przerwę świąteczną w bitwie wyborczej, aby zrewidować swe prognozyki co do wyniku wyborów. Zdaniem agencji, dotychczasowa ocena nie uległa jednak zasadniczej zmianie.

OBSERWATORZY są zgodni co do tego, że koalicje i sojusze wyborcze zawarte między partiami o różnych tendencjach, rządzą, aniżeli w roku 1951, uzyskują absolutną większość głosów, a tym samym wszystkie mandaty w całym departamencie. Większość obserwatorów uważa, że komuniści w wyborach, które odbędą się 2 stycznia 1956 r. powiększą swój stan posiadania w Zgromadzeniu Narodowym.

Piękno Krakowa



BASZTA NA WAWELU
(Fot. J. Rumianowski)

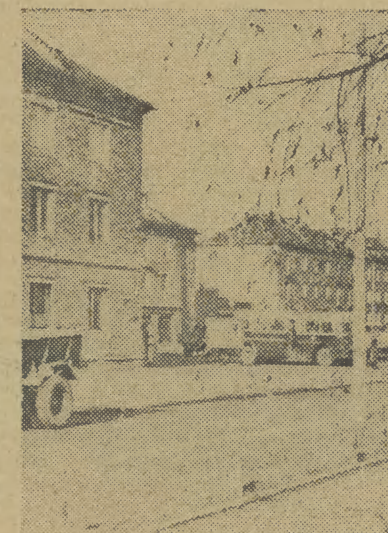
Szturm grubasów na składy apteczne w Szwecji

SZTOKHOLM
W E wtorek składy apteczne w całej Szwecji były oblegane przez mężczyzn i kobiety o nadmiernej tużewi zwabionych sprytną reklamą nowego „cudownego” środka odchudzającego pod nazwą „Minus”, fabrykowanego z pewnych wodorostów.

W ciągu pół godziny wyprzedano cały zapas. Rzeczoznawcy lekarscy stwierdzili, że rozklamawany środek jest „niewiny”.

Co to jest ???

Ulica Nowej Huty. Ciepło, ze śniegu nie zostało ani śladu. Przypatrzmy się dokładnie drzewkom na tym skwerku. Czyżby zakwitły? A może to jesienne liście? Ale przecież te już dawno opadły. A więc co to jest?



W styczniu rozpoczną się dostawy broni amerykańskiej dla bońskiego Wehrmachtu

NOWY JORK

W DNIU 27 bm. przedstawiciel Niemieckiej Republiki Federalnej w Stanach Zjednoczonych złożył dokumenty ratyfikacyjne układu w sprawie dostawy przez USA dla NRF broni i sprzętu wojskowego.

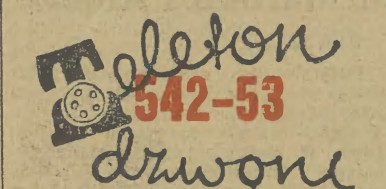
Układ ten podpisany został 30 czerwca br. Na jego mocy Stany Zjednoczone dostarczą dla Wehrmachtu bońskiego sprzęt wojskowy i broń wartości około miliarda dolarów. Dostawy rozpoczną się w styczniu.

Na podstawie układu Niemcy zachodnie otrzymają m. in. broń ciężką — czołgi, samoloty, działa itd.

Agencja zachodnio-niemiecka DPA podaje, że w styczniu, w Bonn odbędą się rozmowy na temat szkolenia żołnierzy Wehrmachtu bońskiego w Stanach Zjednoczonych.

Zgon Czejanda

Zmarł nagle w Warszawie w wieku 42 lat Czesław Januszewski-Czejanda. Był on założycielem znanego Chóru Czejanda, który powstał w 1939 roku w ZSRR, a od 1946 roku występował w Polskim Radio.



— Tu kierownictwo Państwowego Domu Dziecka w Nowej Hucie. Mamy 70 małych dzieci i jedną dużą bolączkę...

— O co chodzi?

— Jest to rzecz niezrozumiała i denerwująca. Co gorzej, zabiera masę czasu naszemu nielicznemu personelowi. Wyobraźcie sobie, że — aby zakupić np. kilka igieł za 30 gr dla naszej instytucji — odbył musimy „podróż” do Krakowa.

— Czy nie ma w Waszym osiedlu odpowiednich sklepów?

— Wprost przeciwnie! Tuż opodal „Domu Dziecka”, znajdują się sklepy tekstylne, nie wolno jednak czynić nam w nich żadnych zakupów. Na miejscu, w Nowej Hucie możemy zaopatrywać się tylko w warzywa. W podobnej przykrej sytuacji jest zresztą i przedszkole na B-2, a będzie tu także uruchomiony wkrótce żłobek.

— Sądymy, że Wydz. Handlu Dzielnicowej Rady Narodowej poczyni energiczne starania, aby dla zaopatrywania żłobków, przedszkoli itp. wytypowane zostały również i niektóre sklepy nowohuckie. Nikomu przecież nie zależy na tym, aby bez potrzeby komplikować i utrudniać Wam życie. (wa)

Po latach
tułaczki
— pierwsze święta
w kraju



D O kraju wrócił niedawno z Francji. Zamieszkał w Nowej Hucie. Ojciec 6-osobowej rodziny — Henryk Szewczyk otrzymał pracę w walcowni oraz piękne 3-pokojowe mieszkanie. Pierwsze święta w Ojczyźnie spędził rodzina Szewczyków radośnie — spokojna o przyszłość swoją i swoich dzieci.

Fot. — CAF

Znów błąd projektantów

Bezwzględnie podwyższyć kominy kotłowni w śródmieściu Nowej Huty

HIGIENA załecza — rano i wieczorem — kilkunastominutowe otwieranie okien. Do tych wskazań zdrowotnych stosować mogą się wszyscy, oprócz mieszkańców Osiedli C-31 oraz B-31 Nowej Huty. Bo...

— Skoro tylko wieje wiatr, najmniejszych nawet sparkami w nieszczelnych ramach okiennych wychają się do naszych mieszkań małe czarne sady i kłęby dymu z... kominów pobliskiej kotłowni. A co by się to działo, gubny otwierano się okna... Nie byłoby wtedy wpuszczania świeżego powietrza, lecz wprost przeciwnie...

Czy nie można temu zaradzić? Owszem, tak. Osiedlowe kotłownie centralnego ogrzewania na C-31 oraz B-31 działają wadliwie, ponieważ kominy ich są mniej więcej o 4 metry za niskie.

Trzeba je podwyższyć. Miejskie Ciepłowne zwracały się w tej sprawie wielokrotnie, zarówno do Dyrekcji Budowy Miasta NH, jak i do „Miastoprojektu”.

Nie jednak nie wskórano. „Miastoprojekt” sprzeciwia się uzasadniając opór... względami estetyki, jakoby wyższe o jedną kondygnację kominy były tak rażąco brzydkie, że raczej wskazane jest, by ludzie dusili się w dymie...

Dyrekcja Budowy Miasta NH ocenia się z poparciem słusznego postulatu, wyrażając się:

„Budowa kotłowni już zakończona...”

Dla podwyższenia kominów trzeba ponownie ustawić rusztowania...

A kotłownie są prozoryczne, za kilka lat ulegną rozbiórce, gdyż gorąca woda do kaloryferów dostarczana będzie z Huty im. Lenina.

Wszystkie wykryte, na szczęście, nie odnosi skutku. Uchwała Prezydium Dzielnicowej Rady NH z dnia 2.XII.55 r. zobowiązuje „Miastoprojekt” do bezwzględnego rozpracowania sprawy podwyższenia kominów.

Oby tylko realizacja tego postulatu nie była odkładana... (ir)

Pogotowie milicyjne w roli

...pogotowia ratunkowego uratowało życie chorej kobiecie

P OGOTOWIE milicyjne we Wrocławiu otrzymało wczoraj, w nocy alarmujący telefon od Józefa Bociana. Prosił on o szybką pomoc dla chorej kobiety. Nie udało mu się uzyskać połączenia z pogotowiem ratunkowym, a tymczasem żona po silnych bólach straciła przytomność. Oficer dyżurny pogotowia milicyjnego powołał natychmiastową decyzją i w 13 m. rat. pojechał przed domem chorej pojawił się samochód milicyjny, który przewiózł ją do szpitala.

Okazało się, że był to bardzo silny, nagły atak żółtaczki, który mógł spowodować śmierć chorej. Pomoc milicyjantów uratowała jej życie.

Dyrektywy II Zjazdu RPR w sprawie drugiego planu 5-letniego rozwoju gospodarki narodowej

BUKAREST
26 GRUDNIA na posiedzeniu II Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej referat o dyrektywach II Zjazdu RPR w sprawie drugiego planu pięcioletniego rozwoju gospodarki narodowej Rumunii (1956-1960) wygłosił przewodniczący Rady Ministrów RRL Chivu Stoica.

* przy końcu drugiej pięcioletki globalna produkcja przemysłowa zwiększy się 5,3 - 5,6 raza w stosunku z 1948 r.
* uruchomione będą nowe zakłady nawozów fosforowych i nawozów azotowych,
* zwiększy się o 50 proc. produkcja przemysłu lekkiego i spożywczego.

Wiele uwagi poświęcono rozwojowi sektora socjalistycznego w rolnictwie.
Duży nacisk położony będzie na wzrost wydajności pracy (m. in. w budownictwie o 45-50 proc.).

Wyjazd polskiej rządowej delegacji handlowej do Moskwy

W DNIU 27 bm. udala się z Warszawy do Moskwy polska rządowa delegacja handlowa z ministrem Handlu Zagranicznego Konstantym Dąbrowskim na czele.
Celem wyjazdu delegacji jest przeprowadzenie rokowań handlowych oraz podpisanie protokołu o wzajemnych dostawach towarowych i płatnościach na rok 1956 między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Monopolisci zachodnio-niemieccy przystępują do produkcji broni atomowej

BERLIN
RAD Adenauera postanowił utworzyć specjalną rządową komisję do spraw atomowych. Od szeregu miesięcy istnieje w Niemczech zachodnich Instytut Badań Fizycznych w Duesseldorfie, utworzony przez 16 wielkich koncernów zachodnio-niemieckich i zajmujący się problemami energii atomowej.
W początkach maja br. przedstawiciele tego Instytutu konferowali w „urzędem Blanka”. W czasie rozmów ustalono, że w Niemczech zachodnich można podjąć produkcję broni atomowej.
Badaniami w sprawie przygotowania do produkcji bomb atomowych zajęły się zakłady I. G. Farben. W listopadzie br. zakłady te wyprodukowały po raz pierwszy w Niemczech zachodnich czysty uran.
W utworzonej przez rząd boński komisji do spraw atomowych zasiada wielu przedstawicieli koncernów zachodnio-niemieckich, m. in. przedstawiciele I. G. Farben oraz przedstawiciele AEG, Siemens-a, Gutehoffnungshuette AG, Mannesmann

200 tys opon więcej produkować będą zakłady w Dębicy

po modernizacji procesów technologicznych

Załoga walczy o podniesienie jakości gotowych wyrobów

W CZORAJISZA „Trybuna Ludu” opublikowała artykuł naczelnego dyrektora Zakładów Przemysłu Gumowego w Dębicy, w którym autor omawia możliwości zwiększenia produkcji opon dzięki wykorzystaniu przez załogę doświadczeń radzieckich.

Z całego kraju

POZNAŃ. Z okazji zakończenia ostatniego roku planu 6-letniego dyrektor Naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu — Dżiznan nadał 12 przodującym nowatorom zakładów podległych Zarządowi, odznaczenie racjonalizatorów produkcji

GDYNIA. Na pokładzie statku „Elbląg” — przybyła we wtorek wieczorem do Gdyni 5-osobowa grupa reparantów z Antwerpii. Zapiekował się nimi punkt repatriacyjny w Gdańsku. Znajduje się tam także inna 4-osobowa grupa Polaków, którzy po wielu latach tułaczki w dalekiej Brazylii, powrócili do kraju w dniu 26 bm.

STALINOGROD. Górnicy kopalni „Ziemowit” wydobyli we wtorek wieczorem milionową tonę węgla w tym roku.

Prasa amerykańska o orędziu papieża

NOWY JORK
Prasa amerykańska chłodno przyjęła ogłoszone przez papieża Piusa XII z okazji świąt Bożego Narodzenia orędzie, w którym wypowiedział się za łącznym traktowaniem i rozwiązaniem problemu zaniechania doświadczeń nad bronią jądrową, zakazu tej broni i kontroli nad redukcją zbrojeń.

„New York Times” i „New York Herald Tribune” komentują orędzie w artykułach wstępnych, z których przebiega zdenerwowanie z powodu apelu papieża o zakaz użycia broni atomowej.

Krwawe incydenty w Maroku i Algerze

PARYŻ
Ostatnie dni obfitowały w Maroku w szereg krwawych incydentów. 24 bm. na terenie tego kraju 4 osoby zostały zabite, 8 odniosło rany. W Rabacie, gdy jedna z delegacji Marokańczyków składających hołd Ben Youssefowi opuściła pałac, padły do niej strzały z dwóch przejeżdżających samochodów. Jeden Marokańczyk został zabity, trzech odniosło rany.
Niemniej napięta sytuacja panuje w Algerze.
W dniu 24 bm. zginęło w Algierze 25 osób, w tym 11 powstańców. W górach na pograniczu algero-marokańskim zginął cały patrol wojskowy, składający się z 25 żołnierzy. Francuskie władze wojskowe odmówiły wszelkich wyjaśnień w tej sprawie.

ESZCZE przed otrzymaniem wskaźników planu 5-letniego z Centralnego Zarządu, w Zakładach Przemysłu Gumowego w Dębicy dyskutowaliśmy nad możliwościami produkcyjnymi naszej fabryki w planie 5-letnim.

Przy ocenie naszych możliwości ogromnie pomogli nam doświadczenia, a przede wszystkim gotowe wzory i plany urządzeń pomocniczych, które ekipa naszych pracowników przywiozła ze Związku Radzieckiego, gdzie przebywała w analogicznych zakładach.
Bardzo pracochłonny był u nas dotychczas system wyrobu mieszanek w walcowni. Wykonanie 100 kilogramów mieszanki pochłaniało 40 minut. Mechanizacja tego procesu polegająca na wmontowaniu specjalnych mikserów, pozwoliła nam wykonywać 150 kg mieszanki w 11 minut przy mniejszym zatrudnieniu. Czas niezbędny na tzw. wypoczywanie mieszanek, wynoszący obecnie 24 godziny, dzięki zastosowaniu doświadczeń radzieckich będziemy mogli skrócić do 8 godzin.

W dyskusji nad problemami walcowni, nasz przodujący walcownik, tow. Król, powiedział:

— Jest dla nas ważne nie tylko przyspieszenie czasu wyrobu mieszanek, lecz również walka o to, by fabryka nasza mogła więcej produkować. A to osiągnąć możemy przez wprowadzenie nowych składników chemicznych do mieszanek.

Mieszanki o nowej recepturze pozwoliła nam zmienić stare reżimy technologiczne i skrócić czas wulkanizacji, m. in. przy oponach motocyklowych, z 52 minut do 40 minut. Podnieśliśmy do produkcji o 25 proc. w porównaniu z rokiem bieżącym. Przy oponach do samochodów ciężarowych czas wulkanizacji będzie można skrócić ze 110 minut do 90 minut. Pozwoli to nam zwiększyć w ciągu roku produkcję o 20.300 sztuk opon.

Wielką łapankę rozpoczęli Anglicy na Cyprze

LONDYN
Wojska brytyjskie rozpoczęły w górzyskich okęgach północnego Cypru zakrojona na szeroką skalę obławę. Jak donosi agencja Reutersa, patrole wojskowe obstawily wszystkie przejścia i ważniejsze drogi. Wszystkich przejezdnych poddaje się rewizji. Jest to największa z dotychczasowych operacji wojsko-policyjnych.

W niektórych miejscowościach wyspy, gdzie żołnierze brytyjscy przeprowadzają rewizję w poszukiwaniu broni i amunicji, wprowadzono godzinę policyjną.

PARYŻ
Konsul egipski na Cyprze złożył ostry protest w związku z zatrzymaniem i poddaniem rewizji dwóch wyższych urzędników konsulatu egipskiego.

Martwi nas fakt, że produkowane przez nas opony zbyt szybko się zużywają. Już w pierwszym roku planu 5-letniego, dzięki wprowadzeniu nowych mieszanek, o których pisałem wyżej, a także dzięki podniesieniu procentu kauczuku w oponach, podnieśliśmy ich jakość. Równocześnie kauczuk naturalny, z importu, zastępować będziemy od 1958 roku w połowie kauczukiem syntetycznym, produkowanym u nas w Oświęcimiu. Nie odbije się to na jakości opon, a równocześnie pozwoli obniżyć ich cenę.

Jeśli obecnie norma gwarancyjna przebiegu opon przy samochodzie osobowym wynosi 21 tysięcy kilometrów, to w wyniku zmian technologicznych w planie 5-letnim planujemy podwyższenie tej normy do 30 tysięcy km, zaś przy oponach do samochodów ciężarowych z 30 tysięcy na 40 tysięcy km.

W naszych planach uwzględniamy rozpoczęcie od r. 1957 produkcji opon bezdętkowych a od roku 1958 produkcję opon na kordzie stalowym, zamiast stosowanego obecnie kordu wiskozowego, co powinno znacznie zwiększyć trwałość opon.

Zmiana starych procesów technologicznych, zmodyfikowanie cykli produkcyjnych, ekonomiczniejsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, pozwoli nam już w roku przyszłym bez inwestycji, zwiększyć wydajność produkcji. Wykorzystując pełną moc produkcyjną naszych zakładów, będziemy mogli — jak wykazuje wspólna dyskusja w naszej fabryce — produkować w skali rocznej o około 200 tysięcy sztuk opon więcej, niż przewidują wskaźniki planu.

Opinia zachodnio-niemiecka potępia oświadczenie von Brentano

BERLIN
Niedawne oświadczenie ministra Spraw Zagranicznych NRF von Brentano, że NRF zerwie stosunki dyplomatyczne z tymi państwami, które postanowią w przyszłości nawiązać stosunki dyplomatyczne z NRD, odbiło się w Niemczech zachodnich głośnym echem. Jest ono przedmiotem ożywionych komentarzy różnych dzienników ukazujących się w NRF.

Liczne pisma reprezentujące różne kierunki polityczne wyrażają niezadowolone z wypowiedzi ministra Spraw Zagranicznych NRF. Dzienniki podkreślają, że ordynarne pogroźki tego rodzaju nie przeskoczą uznaniu NRD przez inne państwa, wyrażają natomiast szkodę interesom Niemiec zachodnich.



24 godziny JA na świecie

* W DRUGIM DNIU OBRAD IV SESJI Rady Najwyższej ZSRR kontynuowano dyskusję nad projektem budżetu państwowego ZSRR na rok 1956. Deputowani, którzy zabrali głos w dyskusji, przytaczali liczne przykłady świadczące o wielkich sukcesach gospodarki narodowej i kultury, osiągniętych w okresie kończącym się w roku bieżącym piątą pięcioletkę. Wszyscy mówcy jednomyślnie wypowiedzieli się za zatwierdzeniem budżetu na rok 1956.

* DELEGACJA SEJMU PRL 27 bm. w godzinach rannych zwiedziła szowch „Gorkij II” odznaczony Orderem Lenina. Teżoż dnia w godzinach wieczornych delegacja Sejmu PRL obecna była na koncercie poezjalnym Dekady bolszewickiej sztuki i literatury w Teatrze Wielkim ZSRR.

* W JAPONIE odbyła się międzynarodowa konferencja w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej. W obradach konferencji wzięli udział delegaci 20 państw.

* NA CWICZEBNE LOTNISKO NATO w Kaufbeuren w Bawarii przybyli pierwsi lotnicy nowej „Luftwaffe” zachodnio-niemieckiej, w celu przejęcia specjalnego przeskolenia. Są to byli oficerowie hitlerowskiego lotnictwa wojskowego.

* LISYMANOWSKIE OKRETY WOJENNE usiłowały 23 bm. porwać chiński statek rybacki nr 51, którego załoga zajmowała się połowem w strefie będącej stałym terytorium chińskiej floty rybackiej.

* W INGOLSTADT przekazane zostały bońskiemu ministerstwu wojny pierwsze pojazdy mechaniczne dla Wehrmachtu bońskiego, wyprodukowane przez firmy zachodnio-niemieckie na wzór amerykańskich jeepów.

* KRÓL JORDANI HUSSEIN wyraził zgodę na wzięcie udziału w konferencji szefów rządów pięciu krajów arabskich, na której m. in. omawiany będzie problem udzielenia Jordani pomocy finansowej przez Egipt, Syrię, Liban i Arabię Saudyjską, w celu zlikwidowania finansowej zależności Jordani od Anglii.

* ROZPOCZĘŁY SIĘ ROZMOWY japońsko-amerykańskie w sprawie re-militaryzacji Japonii. Rząd Japonii zamierza przetranszować na cele wojskowe w pierwszym roku budżetowym sumę 380 milionów dolarów, tj. o 20 milionów dolarów więcej niż w roku bieżącym.

* W BRUKSELI odbyła się uroczysta akademka, zorganizowana przez belgijski Komitet Obchodu Uroczystości Mielkiewiczowskich pod patronatem ministra Spraw Zagranicznych Spaaka. Na akademii obecna była królowa Elżbieta.

Oni wykonali plan roczny

ZALOGA Zjednoczenia Robotników Inżynierskich w Krakowie wykonała roczny plan produkcyjny na 14 dni przed terminem, do tego sukcesu przyczyniły się m. in. zobowiązania, podjęte na II Konferencji Partynjo-Ekonomicznej.
Równocześnie o przedterminowym wykonaniu planu zameldowała Wytwórnia Pomocy Naukowych „Anatomia”.
Pracownicy Wytwórni zobowiązali się do końca roku dać dodatkową produkcję.

PRZEWODNICZĄCY Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wolkow i przewodniczący Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR W. T. Laciś przyjeżdżają na Kremlu delegację parlamentarną Iranu, bawiącą w Związku Radzieckim na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.

w kraju

* Z OKAZJI 50-LECIA działalności rewolucyjnej i społeczno-politycznej Zo fil Dzierżyńskiego Bolesław Bierut wystosował do Jubilatki w imieniu KC PZPR serdeczną depeusz z życzeniami i pozdrowieniami.

* NAGLY WYLEW WODY z uszkodzonego rurociągu sparaliżował 27 bm. w godzinach wieczornych komunikację w najruchliwszym punkcie Wrocławia — na pl. Grunwaldzkim.

* Z OKAZJI 37 ROCZNICY wybuchu powstania wielkopolskiego 1918/1919 r. odbyła się 27 bm. w Poznaniu uroczysta akademka.

Prasa światowa o budżecie państwowym ZSRR na rok 1956

SESJA Rady Najwyższej ZSRR znalazła szeroki oddźwięk w prasie światowej. Dzienniki obszernie komentują referat ministra finansów ZSRR A. G. Zwieriewa o państwowym budżecie Związku Radzieckiego na r. 1956.

STANY ZJEDNOCZONE
Moskiewski korespondent agencji United Press podkreśla, że „budżet pokojowy”, wniesiony do rozpatrzenia na sesję, „przewiduje zmniejszenie wydatków na obronę o 1/10 i otwiera lepsze perspektywy przed rosyjskim komentem”.

NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA
Większość pism zwraca uwagę na oświadczenie ministra Zwieriewa, że Związek Radziecki buduje obecnie kilka elektrowni atomowych o mocy 50-100 tys. kilowatów. „Der Mittag” usiłując w zasadzie pomniejszyć znaczenie faktu redukcji wydatków wojskowych ZSRR, dodaje, że „powinna ona być budżetem do rozbrojenia dla krajów zachodnich”.

FRANCJA
Francuski dziennik „Figaro” pisze: „Radzie Najwyższej został przedstawiony budżet ZSRR na rok 1956, przewidujący zmniejszenie wydatków wojskowych, zwiększenie inwestycji przemysłowych, zachowanie prymatu przemysłu ciężkiego”.
„Humanite” wskazuje, że redukcja wydatków wojskowych świadczy o pokojowej polityce ZSRR. „Podczas gdy w Moskwie zapowiada się redukcję wydatków wojskowych, w Waszyngtonie czynione są przygotowania do zwiększenia ich w roku przyszłym o 0,51 miliarda dolarów”.

WŁOCHY
Dziennik „Unita” pisze: „Bieżąca sesja Rady Najwyższej ZSRR odzwierciedla sukcesy Związku Radzieckiego, osiągnięte dzięki nieustannym wysiłkom zmierzającym do ostatecznego napiecia międzynarodowego. Przedstawiony przez ministra finansów projekt budżetu państwowego jest wyrazem dążenia do pokoju”.

AUSTRIA
Wiedeński dziennik „Der Abend” stwierdza, że znaczna redukcja wydatków na cele obrony, przewidziana przez projekt budżetu, świadczy, iż Związek Radziecki przejawia troskę o ostateczne napiecia międzynarodowe oraz o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.”

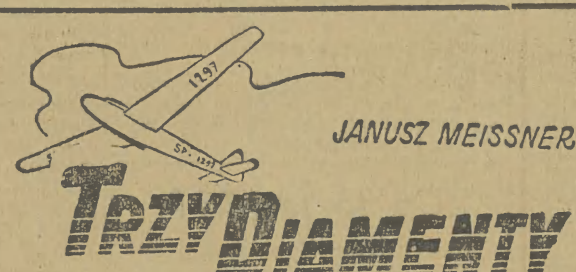
Notatnik KRAKOWSKI

▲ Dnia 29 i 30 grudnia br. oraz 1 stycznia 1956 r., w Teatrze „Studio” odbywać się będzie wesola choinka noworoczna dla dorosłych. Program rozyrkowo-muzyczny, w wykonaniu Studenckiej Estrady Rozrywkowej.

▲ W najbliższych dniach, krakowski Teatr Muzyczny wystąpi z premierą „Wesołej wdówki” Lehara.
Nową le premierę przygotował Teatr Muzyczny bardzo starannie, pod kierownictwem artystycznym Jerzego Gerta. Alojzy Klucznik opracował partyturę muzyczną, wg pierwotnego brzmienia, Tadeusz Dobrzański przygotował chóry, a dekoracje i kostiumy projektował Wojciech Krakowski.

— A dla pana róże, goździki, czy tulipany?
— Nie, ja proszę o jakąś... czerstwą koniczynę, bo chcę ją dołączyć do prezentu!
— Zapewne do losu loteryjnego, prawda?
To doskonale prezent Noworoczny!

— A bo co? — spytał Chudy.
— To, że fałszujesz jak wielkie nieszczęście.
— Ale on ma w gruncie rzeczy rację — westchnął Szary.
—Kto? — zdumiał się Gruska.
— No — Koźbiar. Przynajmniej jeżeli chodzi o mnie. Teraz leciałbym zupełnie inaczej.
— I ja — wyznał Trel.
Dytyński potrząsnął głową.
— Praktyka, drogie piskletko, praktyka! Za kilka lat będziecie latali jak... jak sam Koźbiar! Z głową, z planem, z taktką — jednym słowem — prawie dostatecznie!
— Nie wygląpiaj się — mruknął Trel. — Koźbiar lata zupełnie dobrze.
— Hm. Gołym okiem nie można tego dostrzec — odparł Gruska sceptycznie. — Wiśta, Chudy! — zawołał popychając wózek.
Szary po raz drugi odczytywał krótką depeusz. Litery drgały w takt śpiesznych, bojących uderzeń serca, mieszały się jak myśli przelatujące w popiochu.
Przyjeżdżają natychmiast matka ciężko chora.
Adolf Jennert



Miał słabą nadzieję, że może na tym się skończy, ale zawiódł się, jak zwykle w podobnych okolicznościach.
— Dopiero teraz wracasz? — spytała nadającym tonem.
— Nie odpowiedział na to retoryczne pytanie. Przekreślił wyłączenie, zdjął kapelusz i powiesił go na wieszaku.
— Która godzina? — jęknęła Agnieszka. — Może byś tu przyszedł na chwilę. Czy Maria ma się lepiej?
— Nie — odrzekł wreszcie, wchodząc. — Wątpię, czy przeżyje tę noc. Jest nieprzytomna.
Zatrzymał się na środku pokoju i szukał zapalek kolejno we wszystkich kieszeniach. Znalazł je wreszcie, zapalił papierosa, usiadł z dala od tapczana, nie patrząc w tamtą stronę, aby nie widzieć Agnieszki w nocnej koszuli, z przereźzonymi czarnymi włosami w papilotach, z ustami zapadniętymi po wyjęciu garnituru sztucznych zębów. Lecz spojrzawszy niebacznie w lustro wprost przed sobą ujrzał tam jej odbicie i mimo woli raz jeszcze stwierdził, że Agnes w nocnym stroju wygląda chyba mniej powabnie ze wszystkich istot jakie kiedykolwiek dane mu było oglądać.
Siedziała oparta plecami o poduszki, mrugając nerwowo zaczerwienionymi powiekami, jak zwykle gdy była czymś rozdrażniona. Jej chuda, cienka szyja wylinała się z okrągłego kołnierzyka koszuli powyższonego w żąbki. Siedziała sztywno, z ramionami skrzyżowanymi na płaskiej, deskowatej pierści, wysuwając napróżno ostry, spiczasty podbródek.
— Coś ty tam robił tyle czasu? — spytała z tępym uporem.
— Myślałem, że Bolek może przyjedzie — odrzekł wymijająco. — Jak przyszedł, była jeszcze przytomna. Poznała mnie. Dopiero później...

CZĘŚĆ II: BIAŁE ŚLADY
ROZDZIAŁ VII
ADOLF Jennert powoli, ciężko wszedł na schody, które skrzypiły przeraźliwie, mimo że usiłował stapać jak najostrożnie. Nie zapalając światła wyszukał klucz w kieszeni i nacisnąwszy otwór zamka otworzył drzwi. W ciszy nocnej wszystkie szmery zdawały się rozlegać głośno, budząc dośnące echa w pustej klatce schodowej. Działo mu to na nerwy. Pragnął się dostać do swego pokoju niepostrzeżenie, aby nie budzić Agnieszki; aby o tej spóźnionej porze uniknąć rozmowy. Chciał być sam ze swoimi myślami.
Lecz przyćmione światło sadzace się przez małe szyby oszklonych drzwi jej sypialni ostrzegło go, że Agnieszka nie śpi. Zaraz zresztą usłyszał jej wysoki, skrzeczący głos:
— Adolfe! To ty?
— Ja — odrzekł niechętnie.

25 tys. złotych przyniosła spółdzielcom z Libertowa w ciągu miesiąca sprzedaż owoców i jarzyn

CZŁONKOWIE spółdzielni produkcyjnych stale przywożą produkty rolne na krakowski rynek. Najczęściej gościem jest podkrakowski kolektoryzator z Libertowa. Początkowo „Libertów” sprzedawał owoce i warzywa na placu Kleparskim obecnie zaś przemieścił się do siedziby rynku spółdzielczego: Halli Targowej na Grzegorzach.

W okresie zimowym ZSCh organizuje narady ze spółdzielcami

ROLĘ i zadania ZSCh w umacnianiu spółdzielczości produkcyjnej omówia, w wspólnych naradach dyskusyjnych, spółdzielcy i członkowie zarządów powiatowych ZSCh. Narady takie, organizowane przez Zarząd Wojewódzki, odbywają się w okresie zimowym w całym województwie.

Bardzo kosztowny jest transport wody na Kasprowy Wierch a racjonalizatorski pomysł uchwytu wody deszczowej czeka na zatwierdzenie

RESTAURACJĘ na Kasprowym Wierchu możemy nazwać śmiało lokalem na najwyższym poziomie w Polsce. Tak jest niewątpliwie, jeśli chodzi o poziom geograficzny: 1949 metrów nad poziomem morza to nie frazda!

Warto się tam pofatygować. Podróż nie jest daleka: autobusem do Kuźnic 15 min., a następnie kwadrans w wagoniku kolejki linowej.

O śnie krów

PEWIEN student z Warszawy bawił latem w ośrodku hodowlanym i na podstawie powierzonej mu obserwacji doszedł do wniosku, że krowy nigdy nie śpią. Oto kilka odpowiedzi na list studenta.

W CZASIE okupacji miałam krowę z cielęciem i niejedną noc spędziłam w oborze. Obie moje pociechy śmiały się spać, słyszałam często ich rytmiczny oddech. Dopiero na mój głos podnosiły głowy.

KROWA JEST czujna i zaraz się budzi, jeśli do obory wejdzie obcy człowiek. Na ogół krowy mają krótki sen, reszcie nocy drzemają poruszając się lekko (przeżuwanie).

TEN STUDENT z Warszawy to chyba nie krowy podglądał, tylko kogoś innego. Trzydzieści lat pracuje przy krowach, przed wojną przez siedem lat spiałem w oborze latem i zimą, a nigdy mi się nie obilo o uszy takie gadanie.

CIEKAWY list o śnie zwierząt przeżuwających zamieścimy w jednym z następnych numerów.

Zakopiańscy lekarze chorób płucnych zwracają uwagę na liczne niedostatki miejscowych sanatoriów

Sprawy te nie zostały uwzględnione w Uchwale Prezydium Rządu o rozwoju okręgu tatrzańskiego

ZAKOPANE zawdzięcza swą sławę górskiemu klimatowi, który — jak mniemano przez dziesiątki lat — posiada „cudowne” własności lecznicze.

W OSTATNICH latach zmienił się pogląd na „cudowne” własności klimatu górskiego. Wybitni specjaliści chorób płucnych orzekli bowiem, że większość przypadków leczenia gruźlicy daje również dobre rezultaty i w innych okęgach naszego kraju.

Nie ulega wątpliwości, że opinia ta miała bezpośredni wpływ na postępowanie, zawarte w punktach Uchwały Prezydium Rządu o rozwoju okręgu tatrzańskiego, dotyczących dziedziny zdrowia.

Wokół tych zagadnień rozgorzała żywa dyskusja wśród zakopiańskich lekarzy, specjalistów chorób płucnych. Słyszeli się głosy, że uchwała niedostatecznie rozwiązuje potrzeby lecznictwa sanatoryjnego w zespole zakopiańskim.

Nie podważając zdania o skuteczności leczenia choroby płuc także w klimacie nizinnym, zakopiańscy lekarze wysuwają zdanie, że klimat górski w leczeniu niektórych przypadków gruźlicy posiada nieocenioną wartość. Chodzi przede wszystkim o stany tzw. kooperacyjne.

W ZAKOPIAŃSKIM zespole sanatoriów, jako w pierwszym w kraju, wprowadzono na szeroką skalę chirurgię klatki piersiowej. Pod kierunkiem jednego z najwybitniejszych polskich chirurgów klatki piersiowej, prof. dr Wit Rzepeckiego, wyspecjalizowało się tu ponad 50 lekarzy — ordynatorów i docentów z całego kraju.

Tymczasem warunki leczenia gruźlicy w zakopiańskim zespole, a przede wszystkim w sanatorium zabiegowym im. dr Sokolowskiego, są dalekie od doskonałości. Sala operacyjna, w której przeprowadzono w okresie 7 lat ponad 5 tysięcy zabiegów, mieści się w adaptowanej na ten cel sali... bibliotecznej.

Niesposób wyliczyć tu wszystkich braków, tak jest ich wiele. Z ABIERAJĄC głos na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej oraz Gromadzkich Rad Narodowych okręgu tatrzańskiego, poświęconej rozbudowie tego regionu, prof. dr Wit Rzepecki, dr Laniewska — kierownik przychodni przeciwgruźliczej w Zakopanem — oraz inni lekarze apelowali do radnych, aby przekazali do Prezydium Rządu uwagi, wysunięte w dyskusji nad punktem Uchwały, dotyczącymi dziedziny zdrowia.

Jako jeden z argumentów podano, że — na skutek ciasnoty i nieodpowiednich warunków, jakie istnieją w sanatorium im. dr Sokolowskiego — chorzy czekają na operacje i zabiegi nieraz po pół roku.

Ponadto wysunięto wniosek, aby przetransferować sprawę przeniesienia trzech sanatoriów, znajdujących się w centrum uzdrowiska — „Warszawianki”, sanatorium Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i sanatorium im. dr Chalubińskiego — poza obręb Zakopanego.

JESLI postulaty zakopiańskich sanatoriów nie zostały uwzględnione w uchwale Prezydium Rządu o rozwoju okręgu tatrzańskiego, duża w tym winna lekarzy chorób płucnych, którzy — w okresie opracowy-

wania zadań w dziedzinie zdrowia na okres najbliższych pięciu lat — nie dostatecznie interesowali się problemami związanymi z rozwojem zakopiańskiego lecznictwa.

Marek Różycki

Krótkie spiecia

Chodzi o dobre chęci...

MIEJSCE przy kierowcy pozostawo wolne, jeden więc z pasażerów zatłoczonego autobusu usiłował na nim usiąść. Lecz konduktor, w sposób bardzo niegrzeczny, oświadczył, że jest to miejsce służbowe! Do końca drogi miejsce pozostało wolne...

Napisałszy o tym spacer „Dla zasady”. Bo miejsce, istotnie, jest służbowe, ale skoro nie korzysta z niego nikt z obsługi wozu, pasażer mógłby przecież usiąść. Chodziło nam o tzw. dobre chęci, o zwykłą ludzką życzliwość. Tymczasem Dyrekcja PKS nadesłała nam wyjaśnienie następujące: „W odpowiedzi na notatkę p. „Dla zasady”, Zarząd Okręgu PKS w Krakowie wyjaśnia, że znajdujące się miejsce siedzące w przodzie autobusu obok kierowcy jest faktycznie miejscem służbowym przeznaczonym wyłącznie dla konduktora oraz kontroli technicznej PKS”.

Wyjaśnienie nadesłano, a więc PKS — w zasadzie — jest w porządku; odpowiada na krytykę prasową. Ale co daje takie wyjaśnienie? Ameryki nie odkrywa, bo to, że miejsce jest służbowe, wiadzieliśmy.

Nam chodziło o dobre chęci. Wyłącznie o to! (mar)

Opera górska J. Maklakiewicza „Wiatr halny” czeka na dokończenie

ZNANE są w historii muzyki wypadki kożenia dzieł zmarłych kompozytorów przez ich kolegów.

Przedwczesna śmierć utalentowanego kompozytora Jana Maklakiewicza spowodowała, że rozpoczęta przezeń opera „Wiatr halny” (do libretta Adama Pacha) czeka na ukończenie.

Początkowo zdawało się, iż nie będzie z tym trudu. Zadania tego miał się podjąć jeden z wychowanków Maklakiewicza, Antoni Staliński. Sprawa jednak przytłęcha. Następnie zaczęto mówić o zespolonym dokończeniu opery przez uczniów Zmarłego.

Za życia Maklakiewicza, jeszcze dwa lata temu, wszystko wskazywało

Co słyhać w Andrychowiu?

SPOLECZENSTWO Andrychowa, a w szczególności młodzież szkolna, z uznaniem wyraża się o sekcji odczytowej miejscowego Domu Kultury. Ciekawe prelekcje, wygłaszane przez członków sekcji, cieszą się dużym zainteresowaniem i wywołują żywą dyskusję.

Dobre byłyby, aby tematykę prelekcji kierownictwo Domu Kultury podawało na 3 — 4 tygodnie wcześniej, co umożliwiłoby zainteresowanym przygotowanie się do dyskusji.

ECHO NOWEJ HUTY

W ZGNIATACZU HUTY IM. LENINA OTWARTO 4 SZKOŁY PRZODOWNICTWA PRACY

W walcowni — zgniataczu w oddziale pieców węglanych otwarto pierwszy cztery szkoły przodownictwa pracy.

Celem tych szkół jest wprowadzenie radzieckich metod pracy, stosowanych w hucie im. Dzierżyńskiego w Dniepropetrowsku, których zastosowanie pozwoli załozce na przedłużenie pracy komor bez przeprowadzania remontu, zmniejszenie grzańa w sadu oraz na uzyskanie nowych ilości oszczędności w gazie i koksiku.

Inicjatorem szkół jest pierwszy piecowy zgniatacz Lewandowski, który — na podstawie zdobytych w Związku Radzieckim doświadczeń — opracował dokładny program szkolenia.

Szkoły przodownictwa pracy założone zostaną w najbliższym czasie i w

inne oddziały walcowni — zgniatacz.

PRZED KONFERENCJĄ PARTYJNO — EKONOMICZNA

360 zobowiązaniami i 400 wnioskami racjonalizatorskimi pragnie powrócić zbliżając się konferencję partyjno — ekonomiczną załoga wydziału głównego energetyka Huty im. Lenina.

Realizacja zobowiązań przyniesie setki tysięcy złotych oszczędności, przy czym należy pamiętać o poważnej obniżce kosztów własnych wydziału.

Poza tym wprowadzona tu została na szeroką skalę inicjatywa Franciszka Klaja, co jest w dużej mierze zasługą inż. Adama Piłki.

O BUDYNIE DLA UCZNIÓW I ROBOTNIKÓW

Około 5 tys. robotników Huty im. Lenina oraz Nowej Huty nie może wylegitymować się świadectwem ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Brak

wiadomości ogólnych urodzenia im szkolenie zawodowe na kursach, organizowanych przez zakład pracy i uniemożliwia podwyższenie zarobków.

Tylko nieznaczny procent młodzieży, pokonując wiele trudności, uczęszcza do dwu nowohuckich szkół podstawowych dla pracujących lub do liceum dla pracujących. Nauka odbywa się tam wyłącznie w godzinach popołudniowych i wieczornych, ponieważ szkoły w lokowane są katem w budynkach szkół TPD. Nie możliwe jest więc, by uczęszczał do takich szkół robotnicy zatrudnieni podczas drugiej czy trzeciej zmiany.

Powinno się koniecznie wystawić w Nowej Hucie budynek, przeznaczony wyłącznie dla szkół dla dorosłych — orzekają przedstawiciele Wydziału Oświaty DRN.

Mieściłyby się tam dwie lub nawet cztery szkoły, a lekcje trwałyby od wczesnego rana do wieczora. Obszerne świetlice i gabinety, zaopatrzone w pomoce naukowe, pozwoliłyby dorosłym uczniom na odrabianie zadań w ciszy i skupieniu, a nie — jak to bywa dotychczas

»Ursus« przy zapalaniu silnika nie będzie już „kopał” Dwaj anonimowi racjonalizatorzy z Zakładów Oświęcim ulepszyli kierownicę

LEŻY przed nami „Biuletyn techniczny racjonalizacji i wynalazczości”, wydany przez Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. Na dwudziestej stronie tego wydawnictwa czytamy: „Zapalenie silnika „Ursusa” odbywa się ręcznie, przez przetrucanie tłoka w cylindrze kołem sterowym,



zależnym do koła zamachowego. Po uruchomieniu należy szybko koło staro wycofnąć, z chwilą gdy silnik zaczyna pracować na pełnych obrotach. Są wypadki, że kierowca nie potrafi wycofnąć koła — tak, że zostaje ono z wielką siłą wyrzucone, co powoduje wypadki”.

Ta krótka informacja, w zestawieniu z licznymi wypadkami przy zapalaniu silnika „Ursusa”, stała się tematem rozmyślań dwóch racjonalizatorów do koła zamachowego.

obok „Ursusa” dwie kobiety doznały poważnych obrażeń.

ZAS upiwał, a próby nie dawały spodziewanego rezultatu. Wreszcie pewnego dnia racjonalizatorzy opracowali model ulepszonej kierownicy, która nie zagraża nikomu i pozwala zupełnie bezpiecznie uruchomić silnik.

Model tej kierownicy znalazł się na wystawie projektów racjonalizatorskich przy Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu. Można ją tam oglądać do końca bieżącego roku, przy czym autorzy usprawienia są gotowi udzielić wszelkich wskazówek i danych technicznych oraz dostarczyć rysunków i opisów.

Projekt usprawnienia powinien być przekazany do popularyzowania właściwym czynnikiem. Nauczni jednak smutnym doświadczeniem wprowadzania wynalazków w życie przez całe miesiące, racjonalizatorzy obrali... nasze pośrednictwo dla popularyzacji usprawnienia, które ulepszy działanie cągnika „Ursus” i ochroni kierowców przed nieszczęśliwymi wypadkami. (wk)

Refleksje świąteczne lecz niewesołe

MALY przedświąteczny tydzień upływa w temperaturze nieco podwyższonej, a czasem nawet gorąckowej. Tradycyjnie są to świąteczne przygotowania: sporo kłopotów dla gospodyń, żeby najpierw wszystko kupić, a później na czas przystąpić. Całe szczęście, że dzieci w tym czasie „grzebieją”, pragnąc w ten sposób odkupić całonocne winy i zasłużyć na podarunek od św. Mikołaja.

Nasi mowioie i ojcowie miewają wtedy przeważnie „nawal pracy”, przegapiając się konferencje, dodatkowe zebrania (wiadomo, w domu świąteczne porządkują...)

Aż wreszcie upragnione oczekiwane święta kończą się po dwóch dniach głębokim westchnieniem: — Święta, święta i już po świętach...

I chociaż to już po świętach, pragnę wrócić do tego tygodnia „o podwyższonej temperaturze”. Dlaczego — wyjaśnię poniżej.

Obliczyłam z dokładnością nieomalże do kwadransu, że w ciągu tego tygodnia straciam 8 godzin czasu. „Przegląd” posłuchać 4 godziny na poszukiwanie choinki.

W czasie tych poszukiwań, oferowano mi co najmniej 15 razy kupno jodełki za 100, 120 zł, nawet z „paragonem bezpieczeństwa” (jodełek w roku bieżącym na Kraków w ogóle nie przydzielono), zaopatrzonej pieczęcią MHD i ceną „12,50 zł”, a kilka razy proponowano mi jo delkę, zrobioną przy pomocy drutu i luźnych gałązek, w cenie 70 zł za sztukę oraz zgrabny świerk za 50 zł.

Na pl. św. Ducha w punkcie sprzedaży choinek, byłam świadkiem bójki pomiędzy nabywcami, jak również widziałam na własne oczy i czułam na własnej głowie choinki spadające z samochodu wprost na oczekujących, łapanie w lecie i łapanie zanim dostały się do cyfrych rąk.

Oprócz 4 godzin straconego czasu, opadło mnie mnóstwo najbardziej cennych myśli na temat spekulancji, kanciarstwa, niepospolitego chamstwa, grubiaństwa i najelementarniejszego braku kultury.

Reszcie straconego czasu przeznaczyłam na bezładne kraczenie po sklepach z zabawkami, w poszukiwaniu stosowanej zabawki dla 6-letniego chłopca.

Wyrzuciłam wszystko przed św. Mikołajem — odpowiadali sprydaawy. — Nic nowego nie dostałsm...

Kupiłam samolotek, krzącej wokół węża na długim drucie. Zepsuł się natychmiast po wrzuceniu go malcowi. (Przysięgam, że nie z winy chłopca.)

Jeżeli drda się tu jeszcze czas stracony na stanie w nieporządkowanych kolejkach „po wszystko”, wśród rękiczek, czepnych pensz z mocnymi lokkami, to otrzyma się następnego parę godzin.

Wszystko to przemyslałam przez święta. (sz)

Spacerkim DO TERENIE

ABC

A - amatorów - tych z gromady Kamień - dziwi fakt, że w przeciągu trzech tygodni brak było papierosów „Sport” w sklepie nr 10, podległym GS Czernichów. Zdziwienie ich rośnie także z innych powodów: w tym sklepie brak drożdży. (dz.)

B - Brak wodomierza w reżeni w Borach (należy do GS „Samopomoc Chłopska” w Jaworznie) sprawia, że ilość zużywanego wody mierzy się metodą - „mniej więcej”. Oplatę za wodę pobiera Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. I ponieważ dlatego obliczenia stale, że wodomierz zostanie założony. Zobaczymy! (zetas)

C - Czas naprawić 150-metrowy odcinek drogi, po wadzącej do stacji Brzeźnica w powiecie wadowickim. Drogowość tam umieszony nie ułatwia przejazdu wozami, pełnymi towaru.

„MORZE” W ANDRYCHOWIE

PODROŻNI, którzy w dni deszczowe opuszczają budynek stacji w Andrychowie, by udać się do miasta, w bardzo niepochebnych słowach wyrażają się o andrychowskich władzach PKP.

Powód? Otóż teren przed tamtejszym dworcem za mienionym jest dozwolonym w morze... błota! W związku z tym, dziwne się wyjawia, że już od dłuższego czasu wymienione władze jakos nie chcą widzieć wspomnianego „morza”.

Widzą go natomiast podróżni, którzy dziękując za „kapielę błotną”, proszą jednocześnie o ich szybką likwidację. (bil)

CZEKAJA, CZEKAJA...

JESZCZE niedawno zespół dramatyczny Andrychowskiemu Domu Kultury wykazywał ożywioną działalność zdobywając laury i to nie tylko w swoim mieście, ale również na występach gościnnych w województwie.

Obecnie zespół nie daje znaku życia. A szkoda. Andrychowanie, chociaż ostatnio nie mogąc narzekać na brak artystycznych przeżyć (gościł tu teatr krakowski, bielski, tarnowski) chętnie by jednak zobaczyli swoich artystów - amatorów. Tym bardziej, że dali się już poznać z jak najlepszej strony. (bil)

Nowotarskie nie stanowi wyjątku...

O ludziach, którzy przed kilku laty nauczyli się czytać i pisać...

W 1951 roku - 7219 mieszkańców powiatu nowotarskiego ukończyło kursy czytania i pisania. Absolwentom wydano świadectwa i odołożono sprawę... ad acta. Wprawdzie w dalszym ciągu sprawozdania czytamy: „celem zapobieżenia wrotnemu analfabetyzmowi część absolwentów wciągnięto do zespołów czytelników - ale papier, na którym napisano datę, pozółki już nieco, nadgrzyżony „zębem czasu”.

Informacje z późniejszego okresu trudno uzyskać. W Powiatowym Wydziale Oświaty w Nowym Targu inspektorzy bezradnie rozkładają ręce. Trudno odnaleźć nawet tezkę zawierającą nazwiska tych, którzy kursy ukończyli, co dopiero mówić o dalszych losach byłych analfabeta. Tyle lat minęło... Trudno zapamiętać wszystkie nazwiska.

Z różnych zakątków

Z OKAZII przedterminowego wykonania zadań planu 6-letniego przez załogę Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego, w miejscowym Domu Kultury odbyła się uroczysta akademia. Uczestniczyła w niej pielęgniarka na Sejm PRL - Aniela Tomiak, która dokonała dekoracji Medalem X-lecia zasłużonych pracowników AZPB.

Podczas uroczystości, wielu przodowników pracy i racjonalizatorów AZPB otrzymało cenne nagrody w postaci aparatów radiowych, zegarków, rowerów i tezek. (bil)

Skończyła się telefoniczne kłopoty mieszkańców Oświęcimia. Centrala automatyczna, która uruchomiona została w niedługim czasie, umożliwiła sprawniejsze i szybsze niż dotąd uzyskanie połączeń miejscowych i za miejscowych. (ma-r)

Mieszkańców Zatora (pow. Oświęcim) niezmiernie ciekawi termin ukończenia budowy szkoły. Rozpoczęła ją w 1952 r., podciągnięto mury do parteru i pozostawiono całość w ciszy i spokoju. Obecnie nie wskazują na to, aby szkołę miało ukończyć.

Po co więc rozpoczęto? (mar)

Książka - Twój przyjaciel

Młodzi świetliczanie tańcem i śpiewem

W »Weselu wilamowickim« zachwycili nie tylko polskich widzów

lecz również młodzież z całego świata

AUTOBUS, kursujący na linii Oświęcim - Wilamowice, przepelniony jest, jak zwykle. Liczne wyboje odczuwa się dotkliwie podczas uciążliwych podróży. Ale oto i Wilamowice!

Przygodny turysta nie może się zorientować w pierwszej chwili czy przybył do miasteczka, czy też na wieś... Na rynku spaceruje stado gęsi... Wygląd miasteczka ratuje wyszłazająca w niebo komin fabryczny Wilamowickich Zakładów Przemysłu Lniarskiego.

Pierwsze kroki kierujemy do miejscowej świetlicy, która nosi dumną nazwę: „Świetlica Ministerstwa Kultury”.

Po kilkuletniej nieobecności elektryczny tramwaj wraca do Tarnowa

KOMUNIKACJA miejska w Tarnowie sprawia mieszkańcom wiele kłopotu.

Tabor Miejskiej Komunikacji Samochodowej w postaci ciężarowego samochodu przerobionego na autobus oraz dwóch rozkładanych wehikułów, nie rozwiązuje sprawy. Toż mieszkańcy miasta częściej chodzą piechotą, niż korzystają ze środków lokomocji.

Starsi mieszkańcy pamiętają elektryczny tramwaj w Tarnowie. Dwa waskatorowe wozy tramwajowe kursowały przed kilkunastu laty ulicami: Lwowska, Wąłowa, Krakowska i z powrotem. Wprawdzie nie mogły one zaspokajać potrzeb obecnego 70-tysięcznego miasta, ale w pewnym stopniu rozwiązywałyby trudności komunikacyjne.

Tarnów, który w planie 5-letnim stanie się 100-tysięcznym miastem otrzymała w najbliższych latach nową linię tramwajową. Trasa jej przebiegać będzie od elektrowni w Świerczkowie ul. Dzierżyńskiego i Grabówka aż po petle przy moście kolejowym w Rzędzinie.

Mimo wprowadzenia tramwaju, utrzymana zostanie miejska komunikacja autobusowa. (wcz)

Na pierwszy rzut oka, wnętrza wilamowickiej świetlicy przypomina wzorcowy sklep CPLIA...! Jest oryginalne i urocze, jak małe regionalne muzeum.

Oglądamy i podziwiamy mnóstwo ciekawych rzeczy: kolorowe chusty, barwne pasiaki, autentyczne cepce, wzorzyste tkaniny, dawne narzędzia (kaciki, obrzoły, książki i... piękna chusta festiwalowa, podarunek od francuskich przyjaciół.

SKAD się wziął ten piękny podarunek w wilamowickiej świetlicy? Cofnijmy się do roku 1945. Wtedy to właśnie nauczycielka Jadwiga Stanecka postanowiła wciągnąć młodzież wilamowicką w nurt życia świetlicowego. Udało się do władz i... świetlica została otwarta. Kierownictwo świetlicy powierzono założycielce.

Z początku niewiele młodych zaglądało do świetlicy. Bo i po co? Słuchac jak młoda nauczycielka mówi o dawnych wilamowickich strojach, piosenkach i tańcach? Nie, to nie dla nich...

Czas uciekał. Co wieczór z jasnych okien wilamowickiej świetlicy dolatywały dźwięki mało znanych melodii, którym towarzyszyły odgłosy tenecznych kroków. Przystając pod oknami świetlicy, niektórzy ślali do jej wnętrza lekceważące uśmiechy. A Stanecka robiła swoje. Uczyla piosenkę, uczyla tańców, które przetrwały w pamięci pradziadków, uczyla miłości do ludowej sztuki.

Nie poprzestawała na tym. Zorganizowała zespół czytelnicy i teatrzyk lalek.

Z czytelnictwem szło dosyć opornie, ale do lalek garnęło się wielu. Aż... zaczęło brakować miejsca w wilamowickiej świetlicy...

NADSZEDŁ rok 1949. Świetliczanie z Wilamowice jadą do Krakowa. Po co? - Na eliminacje amatorskich zespołów artystycznych. Z czym? Z „Wesela wilamowickim”!

Wiadomość ta mobilizuje całe Wilamowice. Pożycza się, kompletuje, dorabia i odprasowuje stare, weselne stroje. Ćwiczy się, ćwiczy... Wreszcie nastąpił wyjazd.

Niestety, nie wszystko wypadło w Krakowie tak dobrze i składnie, jak to sobie obiecywali. Zostali tylko wyróżnieni.

Wtedy, to po powrocie z Krakowa powiadzieli sobie wszystkie: - Na następne eliminacje musimy się przygotować lepiej!

Słowa nie rzucili na wiatr. Świetlica zajęta była życiem. Przybywało w niej dziewcząt i chłopców. Uczyla Stanecka, w czym był wielce jej pomocny stary muzykant wiejski Formas, który od wielu lat zbierał przyspiewki weselne i notował tańce z weselnych zabaw. „Wesele wilamowickie” nabierało nowych barw i nowych kształtów. Występowano z nim w okolicznych miastach i wsiach, odnosząc sukcesy.

Krótkie śpiewa

O BPP i cnoście cierpliwości...

POCZĄTKOWO „ciuciubabka” stanowiła pewnego rodzaju atrakcję - były pieniądze, Budowlanemu Przedsiębiorstwu Powiatowemu brakowało ludzi, brakowało pieniędzy, „Bep” przysłał robotników. „Ciuciubabka” trwała długo, tak długo, że wreszcie przestała być atrakcją. Rozpoczęła się zimna wojna „kto - kogo”...

Szturmując nieustannie o przyspieszenie budowy Pow. Domu Kultury w Wadowicach, PRN (Wydz. Kultury) zajęła się montowaniem zespołów. Powstały: teatralny, chóralski, recytatorski, taneczny i orkiestralny. Amatorów nie brakło ani wśród starych, ani wśród najmłodszych. Zgłaszali się tłumnie...

A „Bep”? - nie robił nic. Zespoły rozpoczęły próbę w niewykończonych salach...

A „Bep”? - robi niewiele. Podobno od szeregu dni montuje centralne ogrzewanie. Skoro jednak nadal będzie montował w takim tempie, 300 tys. złotych przyniesane na wykonanie Domu trzeba będzie zwrócić. Bo do końca roku nie zostaną wykorzystane. A podobno, na którejś z radzieńskich (było to w początkach listopada br.) w obecności przedstawicieli Wydz. Kultury Woj. RN w Krakowie) pracownicy „Bep” dali słowo honoru, że do końca roku ukończą prace...

No i co? Kiepsko z honorum... Budowa Domu Kultury trwa ni mniej ni więcej tylko 5 lat. I właściwie budynek jest gotowy - trzeba go tylko wykończyć. Nikt nie wymaga (choćby miał pełne prawo) aby „Bep” wykonał w bieżącym roku całość prac, mogłoby jednak otynkować ściany (po ukończeniu zakładania instalacji), założyć parkiety i tzw. starej części, aby zespoły miały gdzie ćwiczyć i występować!

Komentarz: Z początkiem br. Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Wadowicach otrzymało propozycję za najlepszą pracę spośród BPP w województwie. Propozycję wręczono w niewykonywanej sali Powiatowego Domu Kultury... (mar)

PEWNEGO kwietniowego dnia 1951 r., przed świetlicą w Wilamowicach zatrzymał się samochód. Wysiadł z niego Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz!

Można sobie wyobrazić entuzjazm i radość wilamowickich świetliczan! Przed tak dostojnym i miłym gościem tańczyli i śpiewali, jak nigdy dotąd!

A potem rozmawiali długo i serdecznie. Mówili o swoich sukcesach, trudnościach i kłopotach. Powiedzieli i o tym, że nie mają w orkiestrze własnego akordeonu, lecz grają na pożyczonym.

W tydzień później, do Wilamowice nadeszła duża przesyłka z Warszawy. Był to piękny i doskonały akordeon! Nadawcą przesyłki był Premier Cyrankiewicz.

Wreszcie nadchodziło radosne dni. Otworze dziesięcioletniej pracy zbiera Jadwiga Stanecka i jej kilkudziesięcioosobowy zespół.

Jest marzec 1955 r. „Wesele wilamowickie” uzyskuje pierwsze miejsce w eliminacjach wojewódzkich. Sukces powtarza się w Olsztynie, na eliminacjach centralnych.

Pierwsze miejsce przynosi jednocześnie bilet na Festiwal w Warszawie, nagrodę, o jakiej tylko marzyć można było.

Wyjazd zespołu do Warszawy przeobraził się w Wilamowicach w wielkie święto. Wszyscy odprowadzali i żegnali młodych. Dla wilamowickich dziewcząt i chłopców nastąpił w siołce dwa tygodnie tak barwne, rozdziane radością młodzieży całego świata, że kiedy dziś wspominają tamte dni, brak im po prostu słów dla ich wyrażenia.

Dziś, w długie wieczory, myśli wilamowickich świetliczan często wracają do tej chwili, kiedy swoim „Weselem” cieszyli oczu dziewcząt i chłopców znaną Gangesu i Sekwany, z Teksasu i gorącej Liberii...

Pocztówka z Wisły

Staraj się o wczasy...

Jeśli chcesz wypocząć w górach czy nad morzem, umówić się ze słońcem na kilkanaście dni, staraj się o wczasy, a potem pędź na dworzec i kiedy pociąg ruszy...

KTOŻ z nas nie zna popularnej piosenki o wczasach? Postąpiłem ściśle wedle jej wskazań. „Chciałem wypocząć, postarałem się o wczasy”, „umówiłem się ze słońcem” i „pobiegnę na dworzec”.

Pociąg ruszył... z godzinnym opóźnieniem. Przepadły dogodne połączenia w Szekalowej i Stalingrodzie, gdzie w poczekalniach kolejowych musiałem spędzić kilka następnych godzin z zapalnanego wycieczniku. Ale ładunek pogodnego nastroju, z jakim każdy wybiera się na wczasy działał. Nie „zalałem się” nawet wówczas, gdy Wisła powitała mnie pochmurnym niebem i strugami deszczu. A przecież „umówiłem się ze słońcem” na kilkanaście dni! Lecz słońce, jak kapryśna kobieta, lubi płatać figle.

Kiedy wreszcie przydzielono mi pokój w uroczym położonej „Aldzie” i kiedy opłaciłem takse klimatyczną... wstąpiła we mnie nadzieja, że wszystko koło ułoży się jak najlepiej.

NA wieczornym niebie gwiazd rój, taki gwiazd rój tworzy nastroje... Nucąc, wędrowaliśmy celną ulicą, podążając z naszej „Aldy” na kolację.

Kto ma trochę wyobraźni potrafi doszreze gwiazdy, ukryte za kotara deszczowych chmur. Brak lamp elektrycznych przy drodze można przecie zastąpić latarką...

Ale ostatecznie podczas deszczowej, pochmurnej pogody, można przyjemnie wypocząć. Są świetlice i biblioteki, gry towarzyskie i imprezy kulturalne, są ludzie z różnych stron kraju, z którymi można nawiązać bliskie, serdeczne kontakty.

Kierownictwo ADW Wisła-Dziechcinka, zrobiło wszystko, aby wczasowicze byli zadowoleni z wypoczynku. Nie slyszałem przez cały okres pobytu w Wisle, aby ktoś narzekał „na serio” na jakość posiłków, na brak w wyposażeniu pokoi wczasowych i inne sprawy, dotyczące tzw. warunków bytowych. Większość budynków FWP w Wisle przeszła gruntowne lub drobniejsze remonty, a wszystkie zaopatrzone zostały w dostateczną ilość opału na zimę. Z aprowizacją nie było poważniejszych kłopotów. I byłoby w Wisle naprawdę przyjemnie, gdyby nie „biurokratyczna bomba”, która zrujnowała w dużej mierze to, co najcenniejsze na wczasach: miły, wesely nastrój zgrane kolekiwu, jaki powinien cechować każdy turnus.

TRUDNO było mówić o turnusie, gdy przez czternaście dni, codziennie ktoś przyjeżdżał na wczasy i codziennie ktoś je kończył. W tej sytuacji nasz wieczorek zapoznawczy odbył się dopiero po tygodniu (akurat w połowie wczasów) i był równocześnie wieczorkiem pożegnaniowym. Głównym zajęciem instruktora ko było przyprowadzanie i odprowadzanie wczasowiczów na stację, a projekty wspólnych imprez i zabaw automatycznie rozbiły się.

Ten „rozbity turnus” bez początku i końca najwięcej trudności sprawił kierownictwu ADW Dziechcinka. Codzienne wymeldowania i zameldo-

Domy z gliny są równie dobre, jak z cegły a tańsze o 30-40 procent

W JEDNEJ z podkrakowskich wsi rozmawialiśmy z młodym małżeństwem. Mieszkał u rodziców, ale mieli zamiar budować dom dla siebie.

Zaistniał problem: czy dom ma być budowany z cegły, gliny, czy też z żużło-wapnia?

W rodzinie toczyły się długie dyskusje. Wprawdzie dom z gliny jest znacznie tańszy, ale nieufność do „nowego” wiele miała do powiedzenia... Nie wiemy, jaką ostatecznie powzięto decyzję.

Podobne dyskusje toczą się w wielu rodzinach. Ci, którzy zdecydowali się, nie żałują. Mogłby powiedzieć coś na ten temat Antoni Cieślak z Piaseczna (woj. warszawskie), który osmy rok mieszka w glinianym domu (Piaseczno, wieś całkowicie zniszczona przez działania wojenne, została odbudowana przez Państwo m. in. z żużło-wapnia i z gliny). Wprawdzie wprowadził się z dużą dozą nieufności, ale szybko się jej pozbył.

Cieślak pokazuje gospodarstwo, prezentuje izby - wytykowane i schludne.

Dom nie jest jeszcze otynkowany, mimo to nie widać na nim uszkodzeń, poczynionych przez deszcz, czy śnieg.

Jedną tylko uwagę: budując dom z gliny, trzeba pamiętać o wysokiej podmurówce i dostatecznie długich okapach!

W ODLEGLYM o kilkudziesiąt kilometrów Bąkowie Górny (woj. łódzkie), spółdzielcy pokazali nam obórę z żużło-wapnia, zaprojektowaną według najnowszych założeń. Obora jest przestronna, sucha i ciepła.

Przed powstaniem jej, wśród spółdzielców toczyły się długie spory. Ostatecznie przegłosowano żużło-wapień, ku obecnemu zadowoleniu wszystkich, nawet tych, którzy kiedyś opowiadali się za cegłą...

NIETRUDNO znaleźć domy z gliny i żużło-wapnia również w woj. krakowskim. Są wśród nich takie,

które stoją około 20 lat, jak np. w Dolinie Będkowskiej. Są, jak w Skawinie, budowane zaledwie kilkanaście miesięcy temu.

Każda nowość budzi nieufność. Te nieuzasadnione obawy trzeba przełamać: domy z materiałów zastępczych nie różnią się niczym od domów z cegły, a są o 30 - 40 proc. tańsze.

BUDOWNICTWO z gliny i żużło-wapnia oznacza zwiększenie ilości mieszkań na wsi i w miastach.

U naszych sąsiadów zza Odry, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, dzięki stosowaniu materiałów zaoszczędzono w latach 1948 - 53 174 miliony sztuk cegły, 42 tys. ton wapna, 40 tys. ton węgla, odcieczono kolej z 609 tys. ton transportu masy towarowej. Z zaoszczędzonych materiałów wybudowano 10 tys. domków jednorodzinnych oraz zaopatrzone w opał 40 tys. rodzin.

Kogo nie przekonają cyfry, mówiące o osiadczeniach naszych sąsiadów, może wybrać się na wycieczkę krajoznawczą. Niedaleko, choćy po województwie, w którym mieszka. Prze-kona się o zaletach domów z gliny i żużło-wapnia, a obliczenia ile zyskuje się dzięki stosowaniu materiałów zastępczych będą łatwe do przeprowadzenia przy... budowie własnego domu. (mar)

Zmieniło się w kopalni Kościuszko-Nowa

W CIAGU kilku ubiegłych miesięcy cy przed załoga kopalni „Kościuszko Nowa” piętrzyła się coraz te większe trudności, które poważnie objęły się na wykonawstwie planów. Aby ten stan zmienić, dyrekcja i rada zakładowa postanowiły wykryć źródła niedociągnięć.

Po dokładnej analizie pracy kopalni okazało się, iż winę za zaniedbania ponoszą głównie kierownicy poszczególnych oddziałów. Np. na oddziale I i VI kierownicy nie przywiązywali żadnej wagi do usprawnień, nie koordynowali prac a kierownik podległych im oddziałów próbował wychowawać... krzykiem.

Tym też należy tłumaczyć wzrastające trudności oraz niechęć górników do pracy. Absencje, spóźnienia zwłaszcza na oddziale III - to dalsze przyczyny niewykonania planów. Był to sygnał dla dyrekcji, że w kopalni dzieje się źle.

Narady robocze, odprawy w dyrekcji, mające na celu pouczenie poszczególnych kierowników oddziałów, ściśle kontrola ich czynności - sprawa wily, iż obecnie praca w kopalni uległa poprawie, a plany w ostatnim czasie wykonywane są prawidłowo.

Koresp. Liziończyk

Czy wiecie że...

...miasto Oświęcim - po przyłączeniu Starych Stawów, Brzezinki, Monowic, Dworów I i części Babie - liczy obecnie 23.600 mieszkańców stałych. (mg)

...3.923 silników, wartości ponad 40 milionów złotych, wyprodukuje ponadplanowo do końca bież. roku załoga Andrychowskiej Wytwórni Sprzętu Mechanicznego. (mg)

...jeśli chodzi o pogodę, to można liczyć tylko na osobiste szczęście... ADAM ŻARNOWSKI

Korespondenci Echa pisać

„Chlebowe braki” w Skawinie

W POBLIŻU szosy biegnącej w stronę Krakowa zwraca uwagę budynek otwartej niedawno w Skawinie piekarni.

Z uruchomieniem piekarni, mieszkańcy miasta łączą nadzieję regularnego zaopatrzenia Skawiny w smaczne pieczywo.

Nadzieje sprawdziły się tylko częściowo, pieczywa jest pod dostatkiem, ale jakość, zwłaszcza chleba pozostawia wiele do życzenia. Chleb jest przepieczony silnie z góry i z dołu, a wewnątrz - zakalczawaty.

Czy „chlebowe braki” powodują błąd w produkcji, czy też brakorobi - tego nie wiemy, ale myślimy, że kierownictwo piekarni sprawnie wyjaśni, a pracę usprawni. (mar)

Apacyjne kelnerki pracują w restauracji PSS w Andrychowie

Z UZNANIEM należy wyrazić się o andrychowskich sklepach Powzechnej Spółdzielni Spożywców. Są wzorowo urządzone, towarów w nich nigdy nie brak, a obsługa jest zawsze uprzejma - zwłaszcza zaś w sklepach spożywczych. Podkreślić również należy estetyczną dekorację wystaw.

Słowa pochwały pod adresem obsługi sklepów, nie odnosi się jednak do personelu restauracji PSS przy ul. Obronców Stalingradu. W restauracji tej kelnerki z zasady nie sprząszą się, wychodząc z założenia, że konsumenci nie pójdzie gdzie indziej, bo w Andrychowie jest tylko jedna restauracja... (bil)

Dziękujemy

...zawodniczkom Technikum Ruchunkowości Rolnej w Marchkowicach, powiat Nowy Sącz, za przesłanie pozdrowienia z mistrzów gimnastycznych Ludowych Zespołów Sportowych, które odbyły się w Warszawie.

Telefon 542-53 drzwone

Śladem przyczyn wypadków na ulicach krakowskich

Lekceważenie przepisów drogowych

to obok pijaństwa plaga ulic naszego miasta

PISALIŚMY ostatnio o ogromnej liczbie wypadków samochodowych, motocyklowych i rowerowych w Krakowie...

Apel Woj. Społecznego Komitetu do walki z alkoholizmem

WOJEWÓDZKI Społeczny Komitet do Walki z Alkoholizmem w Krakowie ogłosił noworoczny apel...

Wielu krakowskich szkółach, przedszkolach i instytucjach od bywają się przygotowania do zabaw noworocznych dla dzieci i młodzieży...

Zeby tradycyjne choinki

„tradycyjnie“ nie zapalały się...

W WIELU krakowskich szkołach, przedszkolach i instytucjach od bywają się przygotowania do zabaw noworocznych dla dzieci i młodzieży...

- 1) Zabawy noworocznej organizujcie w salach na parterze. 2) Unikajcie dekoracji sal większą ilością bibuły, papieru, waty, festonu...

Impreza która powinna być powtórzona

BARDO ciekawą imprezę kulturalną zorganizowała ostatnio krakowska ekspozytura Towarzystwa im. Fryderyka Chopina i Dział Muzyczny Polskiego Radia w Krakowie...

Materiały źródłowe do swej pracy oparł mgr F. German na rękopisach i dokumentach z muzeum Mickiewicza w Paryżu...

Podczas odczytu prelegent dużo uwagi poświęcił kwestii uzdolnień muzycznych w najbliższej rodzinie Mickiewicza...

Prelekcje ilustrowały występy artystyczne: pieśni Chopina od słowa Mickiewicza śpiewała Zofia Stachurska...

Problemy „Delikatesowe“

PISALIŚMY niedawno o konieczności rozładowania w „Delikatesach“ potężnego konika, jaki tworzył się codziennie przy zakupie masła...

W odpowiedzi na nasz artykuł - otrzymaliśmy wyjaśnienie od „Delikatesów“, w którym czytamy m. in.: „Dyrekcja D/H zdaje sobie doskonale sprawę z faktu, że właśnie masło jako podstawowy i w tej chwili specjalnie poszukiwany artykuł...

Rozumiemy doskonale Dyrekcję „Delikatesów“, w kompetencji której leży korekta planów - uważamy jednak, iż w przyszłości - Min. Handlu Wewnętrznego - znając sytuację lokalową i możliwości przetłowe jętej w Krakowie placówki tego rodzaju - inaczej rozwiąże zagadnienie planu obrotów, wycofując ze sprzedaży w tym sklepie wszelkie artykuły, które z delikatesami mają bardzo niewiele wspólnego...

W OKRESIE przedświątecznym D/H „Delikatesy“ wprowadził nową formę sprzedaży na zamówienie, przyjmując i realizując zlecenia na specjalnie zestawione kosze z różnymi siodłami, winem, owocami...

W MIASTACH nie wolno przekraczać szybkości 40 kilometrów na godzinę, a w niektórych miejscach nawet 10 jak np. w pobliżu szkół...

Zdarzył się wypadek, że samochód najechał wieczorem na znajdujący się przed nim rower, nie zauważony w świetle odbiaskowe. Po prostu kierowca nie zauważył go...

Wyciągnijmy wnioski: 1. Kierowcy samochodowi i motocyklisto! Nie jedźcie z nadmierną szybkością...

2. Pracownicy Przejazdów DRN nie powinni rejestrować rowerów, nie posiadających świateł odbiaskowych...

3. Właściciele rowerów powinni zrozumieć, że leży w ich własnym interesie, żeby znali przepisy drogowe...

4. Przedstawiciele Gromadzkich Rad Narodowych powinni dopilnować, aby właściciele furmanek zaprzęgnięci byli w ostrzegawcze latarnie i szkła odbiaskowe...

PRZEPISY SOBIE, A SZOFERZY SOBIE

OKOŁO 10 proc. wypadków drogowych spowodowanych było tzw. wymuszeniem pierwszeństwa przejazdu. Wypadki te kończyły się bardzo często zderzeniem jednego pojazdu z drugim...

Szoferzy lekceważyli również zarządzenia mówiące o tym, że na skrzyżowaniach ulic regulowanych lampami sygnalizacyjnymi mogą skrócić w prawo dopiero po przepuszczeniu przez jezdnię pierwszej fali przechodniów...

Maksyma szoferów: „byłoby szybciej było przejechać“, stała się również przyczyną wypadków tramwajowych. Kierowcy nie mogą jakoś pogodzić się z faktem że tramwaje muszą być bardziej od nich uprzywilejowane...

Do Dębnik nie pojedzie...

Podwieźcie mnie pan do Dębnik? - zapytał podróżny doręczyciela na Krakowskim Dworcu.

To zależy. Na ul. Pułaskiego, Dębnową, Wasilewskiego, Tyńceńską lub Pawła Findera nie pojedzie, bo zarobię dziesiątkę, a mogę stracić 1000 zł, jeśli mój koń wraz z doręczką ugrzęźnie w tamtejszych błotniskach i dołach.

Jak to, przecież przed miesiącem Woj. Przeds. Drogowe naprawiło ul. Pułaskiego i Tyńceńską!

Owszem, zasypali wyboje, ale wiatr rozniósł piasek i znowu są doły. Wielu mieszkańców Dębnik, np. z ul. Findera postanowiło w czynie społecznym wyremontować ulicę...

Dziękuję za informację! W takim razie zamówię takówkę. Na ul. Szwedzką i Praską żaden szofer nie pojedzie. Tam z powodu braku ostrzegawczego znaku rozbił się już wiele samochodów. Najlepiej pan zrobi, jak pan powiedział - pojedzie...

ODPOWIEDZI Redakcji

Mieczysław Felca, Tarnów. Woj. Zarząd Ubezpieczeń Społecznych WRZZ przekazał nam do wiadomości odpis pisma, odmawiającego nam przedłużenia praw do zasiłku chorobowego na okres ponad 28 tygodni...

go w prawą stronę, kierowca pociąkał gaz, mijal tramwaj od przodu i skręcał w ulicę znajdującą się po stronie lewej. Nierządno takie mijania kończyły się zderzeniem.

PODJAĆ ENERGICZNĄ WALKĘ...

54 WYPADKI drogowe zanotowano w Krakowie w r. 1955. Powtarzamy: przeszło połowa ich spowodowana była pijaństwem szoferów, ponad 20 proc. - nadmierną szybkością jazdy, około 10 proc. - wymuszeniem pierwszeństwa przejazdu...

Czas najwyższy, aby energicznie zająć się sprawą zmniejszenia liczby wypadków. Pierwszy krok już zrobiony: Inspektorat Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miasta MO uruchomił ostatnio siedem stałych zmotoryzowanych grup, które jeżdżą po ulicach. Ich zadaniem jest zwalczanie wszelkie przekroczenia przepisów drogowych.

„Echo“ z wizytą w krakowskim liceum kształcącym młodych bibliotekarzy

Na foliście kilka tablic. Wzrok przyciągają ilustracje pięknych, bogato zdobionych opraw kodeksu średniowiecznego lub fragmentów polskiej książki rękopiśmiennej.

Są to pomoce naukowe Liceum Bibliotekarskiego w Krakowie wykonane przez prof. T. Zapiórę i prof. St. Stochla.

Podstawę w szkoleniu w Liceum Bibliotekarskim stanowi książka. Można ją zobaczyć wszędzie. Za linijkami szybami tzw. gablotek nowości i na półkach wypożyczalni, w oprawach z grubego, brązowego papieru. Są książki najnowsze i dzieła klasyków, tzw. lektura szkolna i wydawnictwa przeznaczone dla młodzieży.

A czytelnia? To jak gdyby mały warsztat pracy uczennic. Tu codziennie zmieniają się na dyżurach przygotowujące do przyszłego zawodu. Tu poznają książkę i nawiązują z nią w przy serdecznej przyjaźni. Zajęcia praktyczne nie ograniczają się do pracy w szkolnej czytelnicy. Podczas wakacji młodzież odbywa miesięczne praktyki w wojewódzkich, miejskich lub powiatowych bibliotekach.

JAKIE są zadania szkoły? Informuje nas o nich dyr. Liceum mgr Wanda Dżuganowa.

Szkola wychowuje przyszłe bibliotekarki dla miast, miasteczek i wsi. Wśród uczącej się młodzieży przeważają większość stanowią dziewczęta. Większość pochodzi ze wsi. Chodził nam o to, aby właśnie te uczennice, które najlepiej znają psychikę chłopca i wiedzą, w jaki sposób zbliżyć książkę do czytelnika, powróciły na wieś i tam rozpoczęły pracę w gromadzkich bibliotekach. Na nich spoczywa zadanie ogromnej wagi.

Bibliotekarki wiejskie obok nauczyciela pełnią i w jeszcze większym stopniu pełnić będą doniosłą rolę kulturalnego podnoszenia ws.

W naszej szkole mamy młodzież nie tylko z Krakowa i woj. krakowskiego, ale również z woj. białostockiego i szczecińskiego. Obok naszego zakładu w Krakowie, licea bibliotekarskie są tylko w Warszawie, Łodzi, Bydgoszczy i Wrocławiu.

Obok przedmiotów ogólnokształcących wykładane są także zagadnienia zawodowe jak: nauka o książce,

Nowy typ autobusu „Ikarus“ wprowadzono na linii Kraków-Zakopane

Na trasie Kraków - Zakopane został wprowadzony do regularnego ruchu nowy typ autobusu marki „Ikarus“, który wyposażony jest w ostatnie zdobycze techniki. Komfortowy autobus odjeżdża codziennie z Krakowa do Zakopanego o godz. 9.30 i 17.00, a z Zakopanego do Krakowa o godz. 5.50 i 13.10. Czas jazdy wynosi tylko 3 godziny.

Rzemieślnicy!

Izba RZEMIEŚLNICZA w Krakowie zawiadania, że w dniach od 2 - 19 stycznia 1956 roku przeprowadzona będzie REJESTRACJA RZEMIOSŁA za r. 1955. Wszyscy indywidualni rzemieślnicy obowiązani są rejestrować się we właściwych cechach w ustalonym terminie. K-4125

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA lub TECHNIKA z długoletnią praktyką, znającego zagadnienia gazowni i wodociągów na stanowisko dyrektora ds. spraw technicznych oraz st. MECHANIKA zatrudni natchemniat Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Stargardzie-Szczecińskim. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia; Stargard-Szczeciński, ul. Okrzei 6. K-4129

CO GDZIE KIEDY

TEATRY

Słowackiego - godz. 19.15 „Imieniny pana dyrektora“. Stary (duża sala) - godz. 19.15 „Maturzyści“. Poezji - godz. 19.15 „Lato w Nohant“. Ludowy (N. Huta) - godz. 19.00 „Krakowiacy i Górale“. Młodego Widza - godz. 19 „Opowieść zimowa“. Groteska - nieczynny. Estrada Satyryczna - nieczynna. Ludowy (Nowa Huta) - nieczynny.

KINA

Apollo - „Zaczarowany rower“ godz. 16, 18, 20. Uciecha - „Irena do domu“ - godz. 15.45, 18, 20.15. Przyjaźń - Program dla dzieci - godz. 15, 16, „Czarodziejskie koło“ - godz. 17, 18, 19, 20. Sztuka - „Piosenka za grosz“ - godz. 15.45, 18, 20.15. Związkowiec - „Konwój dr M“ - godz. 19. Chemik - godz. 19.00 „Lut szczęścia“. Świt - „Zaczarowany rower“ godz. 16, 18, 20. Stal - „Lilium“ - godz. 15.15, 18, 20.15.

Wanda - „Trzpiotka“ - godz. 15.45, 18, 20.15. Młoda Gwardia - „Preludium sławy“ - godz. 15.30, 17.30, 19.30. Warszawa - „Upadek emiratu“ - godz. 16, 18, 20.

WYSTAWY

Pałac Sztuki - wystawa X-lecia rzeźby okręgu krakowskiego ZPAP. Dom Plastyków - wystawa zbiorowa Czynną od godz. 10 do 18. Wystawa historii Wawelu - wtorek, środa, czwartek, godz. 9-14.30, piątek, godz. 12-18. Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) - „Zbiory archeologiczne“. Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńsk 9) - wystawa. Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 11) - „Sztuka w stroju ludowym“. Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczęśliwych 8). Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12). Pałac Sztuki - wystawa Okręgu ZPAP. SARP (ul. św. Jana 11) - wystawa szkiców architektonicznych Tadeusza Janowskiego. Otwarta w godzinach 10 - 12 i 16 - 20.

DYŻURY

Pogotowie milicyjne 333-33. Straż Pożarna - telefon nr 08. Pogotowie Ratunkowe - ul. Sienkiewicza 1. Telefon 09. Udzielanie pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych. Ambulatorium Pogotowia czynnie jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Mogilska 16, Grodzka 17, plac Matejki 2, Boh. Stalingradu 77, Krowczyńska 74, Zwierzyniecka 7, Borek Fałęcki, Kazimierza Wielkiego.

DYŻURY SZPITALI

Dyżur chirurgiczny: II Klinika Chirurgiczna AM. Dyżur położniczy: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM (ul. Kopernika 23).

RADIO

CZWARTEK, 23.12.55

5.00 Początek audycji 5.05 Muzyka 5.20 Gimnastyka 5.30 Stan pogody i wiadomości 5.35 „W rytmie walca“ 5.45 Kalendarz radiowy 5.50 Program dnia 5.55 Aud. dla wsi 6.10 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego - (lekcja 25) 6.30 Stan pogody i dzieńnik poranny 6.40 Koncert muzyki rozrywkowej w wyk. ork. Rozgł. Wrocław 7.10 Muzyka taneczna 7.45 Duety fortepianowe w wyk. Rawicza i Landauera 8.00 Stan pogody i wiadomości 8.05 Pieśniki różnych narodów 8.35 Koncert solistów 9.00 Piosenka tygodnia 12.04 Wład. 12.0 Przegład prasy 12.15 J. Haydn: „Kwintet na trąbki“ es-dur 12.35 Omów. progr. II 12.40 Mozaika rozrywkowa 13.50 Utwory fortepianowe w wyk. Olgi Axeuł 13.45 Dla wych. przedśzkoln. pog. 13.50 Maysel: wianki melodi filmowych 14.00 Wiadomości 14.05 Informacje i komunikat o stanie wód 14.10 Swojskie melodie - gra zesp. harm. T. Wesolowskiego 14.30 Koncert 15.10 Pieśni komp. polskie - śpiewa A. Kawecka i (sopr.) 15.25 Muzyka rozrywkowa 16.00 Koncert 16.30 Dziennik krakowski i kom. meteor. 16.40 Melodie rozrywkowe 17.00 Aud. dla dzieci 17.30 Aud. rozrywkowa sl. muz. 18.10 Piosenka tygodnia 18.15 Wiadomości 18.20 „Krakowska służba zdrowia na cenzurowanym“ 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Poezja i aktualności 19.25 Poezja 19.40 Muzyka taneczna 20.30 Nad książkami Tadeusza Brzy 21.30 Z kraju i ze świata 22.00 Piosenki radzieckie 22.04 „Królewna“ - odc. 12 pow. A. Piwowarczyka 22.40 Z naszych sal koncertowych 23.50 Ostatnie wiadomości.

Czytelnicy piszą „PIEKACA“ SPRAWA

TWARZ nabrzmiała, przepita, bez czelna. Przez ręce przesnucone amerykańskie i niemieckie „ciuchy“.

Trochę dalej - stragany z różnym towarem, często niewiadomego pochodzenia. Są takie, które zostały w mig wykupione, gdy się pokazały w sklepach, a potem za drogie pieniądze sprzedawane są na „tandencie“.

Pojawiają się na „tandencie“ rzeczy, często pochodzące z kradzieży, ale i te potrafi „tandenciarz“ upłynić szybko i bezboleśnie. „Tandenciarze“ zarabiają dobrze, żyją dostatnio, mają pieniądze na wódkę, na libacje w nocnych lokalach.

Czas skończyć z „tandencją“. Czas wyłowić z „tandenciarzy“, mętnej wody wszystkie typy zdrowe i silne i skierować je do właściwej pracy. Potrzeba nam przecież rąk do pracy. Będzie w mieście mniej chuliganów i awanturników.

Może „Echo“ poruszy tę „piekacą“ sprawę?

PROBLEME „tandenty“ pisaliśmy przy okazji procesu Boruckiego i 29 współoskarżonych złodziei i paserów.

Uwagi czytelnika pokrywają się całkowicie z naszymi wnioskami. Sprawa „tandenty“ dotrwała do radykalnego załamania. Pierwszym krokiem musi być wzmocniona kontrola organów MO, w celu wychwytywania towarów, pochodzących ze sklepów uspołecznionych i z kradzieży. Na handlarzy, uprawiających tego typu nielegalne transakcje, winny posypać się jak najsurowsze kary.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY Profic Janina, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację służbową nr 71 wydaną przez Technikum Kolejowe. 16455-g Kiszka Stanisław, zam. w Tarnowie, zgubił legitymację służbową nr 4066 wydaną przez Wojewódzki Zarząd Łączności, w Krakowie. 16372-g Rolek Marian, zam. w Krakowie, zgubił indeks AGH. 16370-g Chranowski Gustaw, zamieszkały w Krakowie, zgubił legitymację studencką wydaną przez Wyższą Szkołę Rolniczą. 16401-g Finar Matylda, zamieszkała w Krakowie, zgubiła przepustkę nr 231 wydaną przez Wytwórnę Papierosów „Czynny“. 16402-g Unieważniam zgubioną pieczętówkę o brzmieniu: Anna Bausch lekarz. 16405-g Kulewicz Jerzy, zamieszkały w Krakowie, zgubił świadectwo szkolne wydane przez Liceum Ogólnokształcące im. Konarskiego. 16418-g Mazur Roman, zamieszkały w Krakowie, zgubił świadectwo wydane przez Liceum Ogólnokształcące im. Konarskiego. 16419-g Gajewski Zdzisław, zam. w Krakowie, zgubił świadectwo szkolne wydane przez Liceum im. Konarskiego. 16443-g Stawarz Franciszek, zam. w Kamińskich, zgubił legitymację służbową nr 443, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Górniczą. 16448-g Redaguje Kojum, Telefon: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-34, dział terenowy 219-48, łączność z Czytelnikami 542-53 (w godz. 10-17), dział sportowy tel. 543-58, Zam. 3101, B-6-14088

ECHO aktualności

Gwidon Miklaszewski

Poświęteczne wspomnienia



— Żona kupując mi ten kapelusz przez pomyłkę podała numer mojego żołnierza!...



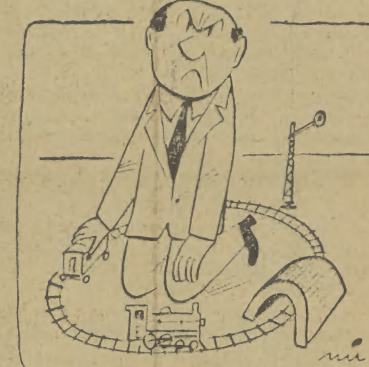
— Tatusiu, dlaczego posunął zegar o godzinę naprzód, zanim przyszedł państwo Kowalscy?...



— A nasz syn dostał w podarku tute!



— Oboje bardzo cieszyliśmy się na niespodziankę, jaką sobie sprawiliśmy... tym prezentem.



— Jacek zaraz wróci i nie będzie mógł już bawić.



— Zaczekajmy do ostatniej chwili, mówił mąż, zobaczysz, że dużo choleńek zostanie i na pewno będą tańsze...

Co nowego?

CENNE ZABYTKI NISZCZĘJĄ!

PRACOWNICY nauki Państwowego Instytutu Sztuki, przeprowadzając w tych dniach inwentaryzację zabytków architektury i sztuki na terenie województwa kieleckiego odkryli kilka wartościowych zabytków, które zamierzone uległy poważnemu zniszczeniu. W miejscowości Władychowa w pow. buskim znajduje się jedyny w Polsce oryginalny dwór z r. 1820 z podcieniami arkadowymi od frontu. Prywatny właściciel tego dworu urządził w nim obore. Dach budynku przecieka, tak, że grozi on zawaleniem. Z tego samego okresu pochodzi również opuszczony drewniany kościół w Miedzierzy, pow. kielecki, stanowiący także cenny zabytek architektury. Ponieważ wybudowano obok nowy kościół, stary budynek uległ całkowitemu zaniedbaniu. Na strychu kościoła w Malogórzcy, pow. edrzeńskiego, odnaleziono obraz z XVII wieku z którego wielki pożytek mogłoby mieć kostiumologowie i badacze obyczajów polskich z tego okresu. Jest to malowidło na drzewie. Ponieważ nie zmieściło się w ciasnym pomieszczeniu, ktoś przepalił je na pół. Cennymi zabytkami powinni się zająć konserwatorowie, aby zabezpieczyć je przed dalszym zniszczeniem. (P-k)

w boksie na ringu w Nowej Hucie

SEKCJA boksu GKKF zdecydowała, że między państwowe spotkanie pięściarskie pierwszych reprezentacji Polski i Węgier, przewidziane na dzień 29 stycznia przyszłego roku, odbędzie się w Nowej Hucie. Mecze rozegrane zostaną w jednej z największych hal, mogącej pomieścić 6 tysięcy widzów.

Pierwsza szkółka bokserska powstaje w Krakowie

W KRAKOWSKIM boksie nie dzieje się najlepiej. Jedną z poważnych bolączek był brak rezerw i na odpowiednim poziomie postawionej pracy z młodzieżą. Żeby zaradzić tym brakom ZS Kołarzewski powołał do życia pierwszą w województwie krakowskim młodzieżową szkółkę bokserską. Szkółka rozpocznie swoją działalność od stycznia 1956 r. Zajęcia prowadzić będą trenerzy: Dudziński, Piszczek i Plaskociński, a sporty uzupełniające trenerzy gimnastyki, piływania i lekkoatletyki. Mamy nadzieję, że inicjatywę Kołarzewskiego podejmą także i inne zrzeszenia posiadające sekcje bokserskie. (war)

Warto pojechać na wycieczkę do Wierchowia

NA malowniczym terenie w pobliżu Ojcowa leży wieś Wierchowia. Szczyt się ona jedną z największych atrakcji turystycznych Ziemi Krakowskiej — słynną Grota Wierchowską. Poza jaskiniami trzaskowymi jest to największa i najciekawsza grotta wapienna w Polsce. Łączna długość komór i korytarzy wynosi 643 m. W grotcie Wierchowskiej znalazło się kości zwierząt (niezwyrodniałe jaskiniowe, lwa, hieny) oraz liczne wyroby wykonane przez jaskiniowców — człowieka, co dowodzi, że jaskinia w czasach prehistorycznych była zamieszkała. W grotcie oglądamy także liczne, ale nieduże naciski: stalaktyty i stalagmity.

Najciekawszą częścią jaskini jest niewątpliwie trudno dostępna komora zwana „kostnicą” ze znajdującymi się tu do dziś jeszcze kościami wymarłych zwierząt. Jaskinie należy zwiedzać z przewodnikiem (oprowadzania podejmuje się chętnie mieszkańcy pobliskich chat). Światło konieczne. W przeciwieństwie do lata, zimą grotę jest sucha, co ułatwia zwiedzanie. Położona wśród bezleśnych wzgórz (łatwe tereny ewentualnie dla narciarzy), wieś ta stanowi może cel ciekawej wycieczki narciarskiej. Do Wierchowia dochodzimy ze stacji kolejowej Zabierzów wzdłuż 10 km czerwonego szlaku turystycznego. Szlak prowadzi drogą przez Brzeziny i Ujazd do wylotu malowniczej doliny potoku Kluczwody. Wśród lasów i skał, pokrywających zbocza doliny odnajduje się bezleśne odcinki stanowiące dobre tereny ćwiczebne.

Przeszedłszy 5-kilometrową dolinę dochodzimy do Wierchowia. Wsi obok napotkanych źródeł potoku (zw. „wiewierzyska”) zaczyna się białe znaki, prowadzące do wspomnianej jaskini. Przy niebieskiej chacie znajduje się wejście do niedużej Groty Mamutowej, z której cenny wykopaliśmy. Idąc dalej dochodzimy do dwu widocznych wejść do Groty

Mimo wysokiej wygranej nasi hokeiści nie zachwycili

O porażce Finów zdecydował... bramkarz

O ILE poniedziałkowe spotkanie naszych hokeistów z reprezentacją Finlandii toczyło się we wzniecone, spokojnej atmosferze, o tyle wtorkowy mecz Warszawa — Helsinki miał przebieg bardzo gorący, a nawet chwila wręcz burzliwy. Polacy wygrali 8:2 (5:1, 2:0, 1:1), lecz pomimo to bynajmniej nie zachwycili. Stało się to dlatego, gdyż dużą część winy za tak wysoką porażkę gości ponosi ich rezerwowy bramkarz Niemi. Puścił on w przedziale 5 minut 3 bramki, co zaważało bez wątpienia na końcowym wyniku spotkania.

Rozmawiamy z Mistrzem Sportu Z. Dąbrowskim



(Fot. — W. Pawłowski)

NIELATWO złapać „nowoupięczonego” Mistrza Sportu — Zdzisława Dąbrowskiego. Spotykamy go ostatecznie na treningu w hali Gwardii. Składamy gratulacje i pytamy: — Od kiedy gra pan w koszykówkę?

— Od blisko 10 lat. Zaczęłam w 1946 roku w Liceum im. Sobieskiego. W następnym roku zapisałem się do Wisły, gdzie grałem początkowo na łączniku, a od 1951 roku jako obrońcy. Ani razu nie zmieniałem klubów i na tej pozycji grałem nadal.

— Kiedy został pan powołany do reprezentacji Polski? — Pierwszy raz wyjechałem z reprezentacją narodową w 1949 roku do Budapesztu na obóz treningowy, mając osiemnaście lat i będąc najmłodszym członkiem reprezentacji. Rozegrałem ogółem 74 spotkania między innymi w reprezentacji i w meczach międzynarodowych w klubie.

Byłem dwukrotnie w CSR, Rumuni, na Węgrzech, trzy razy w Bułgarii, raz w NRD, w Związku Radzieckim, gdzie rozgrywałem sparingi, no i raz... w Chinach.

— Z którego kraju ma pan najprzyjemniejsze wspomnienia? — Jeżeli mam być szczerzy to najlepiej czułem się w Chinach, szczególnie w Szanghaju i Pekinie. Wróciłem z Chin naprawdę urzeczony i pod dużym wrażeniem. Pragnąłbym jeszcze raz tam pojechać.

— Jakże ma pan plany na przyszłość? — Chciałbym, aby moja drużyna zdobyła mistrzostwo Polski. W przyszłości chciałbym się poświęcić szkoleniu młodych i młodzieży, przekazując jej moje długoletnie doświadczenia.

Rozmawiał J. G.

Krakowski Zryw wykonał roczny plan SPO i klas sportowych

RADA okręgowa ZS Zryw zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań planowych w zakresie zdobywania SPO i BSPO. Młodzież Zrywu zdobyła ponad 8.100 odznak SPO i BSPO oraz ponad 3.900 klas sportowych.

Do przedterminowego wykonania planu przyczynili się przede wszystkim kolarze sportowe Zrywu z powiatów: Brzesko, Bochnia, Limanowa, Myślenice, Nowy Sącz, Olkusz, Oświęcim, Tarnów, Wadowice i Zakopane oraz Zryw w Nowej Hucie.

Do produkcyjnych kół zaliczyć należy kolarzy przy szkole zawodowej w Łysej Górze, przy szkole metalowo — drzewnej w Kryniczy, przy technikum budowlanym w Krakowie i przy technikum handlowym w Tarnowie.

PEWNA poprawa, jeśli chodzi o taktykę, wykazała cała nasza drużyna. Dotyczy to szczególnie momentów, w których nasi reprezentanci grali w czwórce na 5 Finów. Z technika było nadal nie nadzwyczajnie, a płynne niektóre akcje demonstrowała tylko pierwsza piątka.

Druga piątka stosowała solowe zagrywki, które przy lepszym przeciwniku zakończyłyby się na pewno całkowitym niepowodzeniem.

KAROL HIG

Kula... toczy się po Krupówkach

PRASA doniosła niedawno, że czołowy nasz skoczek narciarski Jan Kula złamał nogę w czasie treningu. Jak się obecnie czuje i co porabia? Kilka dni temu będąc w Zakopanem spotkał się go... na Krupówkach, gdzie odbywał wspinaczkowy spacer.

— Brawo panie Janu! Zuch z paną! Szybko goi pan narciarskie rany.

Kula kuśtyka w jednym narciarskim bucie, zamiast drugiego — słomiany obrys kryjący opatrunek. — Złamanie było niegroźne — mówi. — Nogę zestawiał dr. Jabłkowski z Zakopanego; rutyniarz.

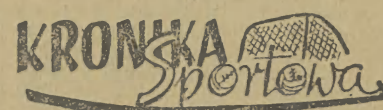
— Który to był z kolei pański wypadek? — Dopiero siódmy.

— Kiedy stanie pan na rozbiegu Krokwi?

— Nie przedk. „Dopiero” na memoriale Czecha, a więc w marcu.

Hokeiści AZS przegrali w Cieszynie

Hokeiści krakowskiego AZS gościli w Cieszynie, gdzie spokali się z drugoligowym zespołem Sparty Cieszyń. Po wyrównanej grze spotkanie wygrała Sparta 2:1 (1:1, 0:0, 1:0), zdołując bramki ze strzałów Kędziora. Dla ambitnie walczącego AZS bramkę zdobył Kokozka.

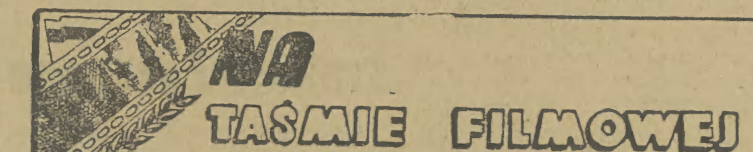


SKS PRZY VI i VIII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCACYM PRZODUJĄ W LEKKOATLETYCE

OSTATNIO w obecności grona profesorskiego odbyło się uroczyste rozdanie odznak sportowych i książeczek klasyfikacyjnych uczniom VI i VIII Liceum Ogólnokształcących.

W imieniu opiekunów zrzeczenia sportowego Kolejarz do zebrań młodzieży przemówił prof. Dregiewicz, podkreślając doniosły wpływ uprawiania lekkoatletyki na rozwój fizyczny.

Zdobyłszy przez VI Liceum 38 klas sportowych (3 klasy trzecie i 35 klas młodzieżowych) a przez VIII Liceum 37 klas I klasy drugą, II klasy trzecie i 35 klas młodzieżowych świadczy dobrze o pracy tych szkół w podnoszeniu kultury fizycznej i sportu. Na podkreślenie zasługuje również fakt, że wśród uczniów, które otrzymały odznaki sportowe jest wiele przodków nauki.



NIE WSZYSTKIE GWIAZDY SZYBKO GASNA

CLAUDETTE Colbert, którą oglądamy w roli Elżbiety — Joanny — Lyzistraty, jest jedną z najstarszych amerykańskich „gwiazd”, ma lat 59 i w tylu filmach grała, jest z pochodzenia Francuzką. O jej karierze zdecydował film „Wesoły porucznik” (1929) Lubitscha, w którym grała razem z Mauricem Chevalierem i Miriam Hopkins. Po wojnie widzieliśmy ją w filmie „Bohaterki Pacyfiku”.

Claudette Colbert była ostatnio bojkotowana przez wielkie wytwórnie amerykańskie, ponieważ występowała w obrobie artystów z Hollywood, przez śladowanych przez Mac Carthya.

CHARLIE CHAPLIN ZDJĄŁ MELONIK I ODŁOŻYŁ LASECZKĘ

NIE wystąpił już nigdy na ekranie jako Charlie — oświadczył Chaplin po premierze swego ostatniego filmu „Świata sceny”. A więc nie zobaczymy już w żadnym nowym filmie zapomnianego małego człowieczka w meloniku i z laseczką. Nie znaczy to jednak, że Chaplin przestaje w ogóle myśleć o filmie. Przeciwnie, właśnie w tej chwili pracuje nad nowym filmem pt. „Król 646”.

Budowa liceum w Andrychowie

Już ponad 300 tys. zł złożyli mieszkańcy Andrychowa na konto Komitetu budowy andrychowskiego liceum ogólnokształcącego.

Założa Andrychowskiej Fabryki Maszyn, stosując metody pracy czolowych racjonalizatorów radzieckich, stała zwiększa produkcję oraz usprawnia jej procesy technologiczne.

Spółród założa AFM najlepsze wyniki w pracy uzyskują: A. Mrzygłód, W. Adamik, R. Bizon, W. Lachendro, M. Kozłowski i P. Marus. (bil)

Sportowcy bawią się

KIBICE i sportowcy spotykają się w sobotę 31 grudnia o godz. 21 na „wisiakach” wieczornicy sportowej w hali ZS Gwardia. Program przewiduje część artystyczną, w której udział wezmą: Kuźniakówna, Marszałkówna, Sobolewska, Gałazka, Meres, Trio T-3 oraz orkiestra J. Borowca. Dla uczestników wieczornicy przygotowano liczne niespodzianki.

SYLWESTER MOTOROWCÓW

MOTOCYKLIŚCI krakowskiej Unii organizują w sobotę 31 bm. w salach „Grand Hotelu” wieczór sylwestrowy, na który zapraszają wszystkich sportowców i sympatyków sportu. Zaproszenia wydaje sekretariat Unii ul. Wiślna 10. Całkowity dochód przeznaczony na zakup sprzętu motorowego dla sekcji.

Krakowianie w ligach

- piłki ręcznej
- zapaśniczej
- i hokeja na lodzie

WROKU przyszłym po raz pierwszy zainaugurowane zostaną rozgrywki o mistrzostwo ligi piłki ręcznej drużyn żeńskich. W skład ligi zaliczono zespoły: Cracovii, Budo Włanych Gogolin, Górnik Świętochłowice, Stali Chorzów, AZS AWF Warszawa i AZS Stalinogród.

Z REORGANIZOWANE zostaną w przyszłym roku rozgrywki o mistrzostwo pierwszej i drugiej ligi zapaśniczej. Liczba drużyn pierwszej ligi zmniejszona została do 8, a drugiej do 11. Kraków reprezentowany będzie w drugiej lidze przez zapaśników Wisły. Natomiast zespoły bieżanowianki i Garbarni, które w bieżącym roku walczyły w drugiej lidze wrócą w szeregi klasy „A”.

O BOK pierwszej ligi rozgrywane będą w przyszłym roku również mistrzostwa II ligi hokeja na trawie. W skład tej ligi powołano 10 drużyn, a wśród nich krakowskie AZS. Mistrzostwa drugiej ligi hokeja na trawie rozpoczną się 15 kwietnia przyszłego roku.

Zebrań lekkoatletów krakowskiej Wisły

SEKCJA lekkoatletyczna krakowskiej Wisły organizuje w piątek 30 grudnia br. zebrań, na które zaprasza działaczy, zawodników i wodników. Zebranie odbędzie się w sali przy ul. Retoryka 1. Początek o godz. 18.